



531 TYS. CZYTELNIKÓW

www.dziennikwschodni.pl

ODWIEDZIŁO W UBIEGŁYM TYGODNIU NASZ PORTAL

3,4 MLN ODSŁON

dajemy Wam słowo

Cena 2,40 zł | W PRENUMERACIE 1,59 zł (w tym 8% VAT) | Rok XXIV Nr 37 (6494) ISSN 2353-6926, NR INDEKSU 348325 | Redaktor wydania: Krzysztof Wiejak

www.dziennikwschodni.pl

## Pociągiem do Warszawy

Kolej zapowiada, że podróż będzie szybsza już jesienią  
STRONA 3

CZWARTEK 21 LUTEGO 2019 r.

# dziennik WSCHODNI



P3822

# Policjanci mają na nas oko

**POD KONTROLĄ** Policjanci z Lublina wyruszyli wczoraj na patrole wyposażeni w kamery. Urządzenia rejestrują wszystkie interwencje w miejscach publicznych, w tym przede wszystkim drogowe. Nagrania będą mogły posłużyć jako dowód w sądzie

JACEK SZYDŁOWSKI

Kamery bardzo się przydadzą, zwłaszcza w sytuacjach, kiedy będą skargi na policjantów – zapewnia nadkom. Władysław Turski, naczelnik wydziału ruchu drogowego w lubelskiej komendzie miejskiej. – Kierowcy potrafią je składać z bardzo różnych powodów, np. kiedy policjant się nie przedstawi. Teraz nie będzie problemu z ustaleniem dokładnego przebiegu interwencji.

Lubelscy policjanci dostali 131 osobistych kamer. Z tej puli 104 urządzenia przekazano do Wydziału Ruchu Drogowego KMP. To oznacza, że mają je wszyscy policjanci z tej jednostki. Pozostałe kamery przekazano policjantom z zespołu patrolowego lubelskiej „trójki” – największego komisariatu w mieście. Niewielkie urządzenia umieszczane na mundurach mogą pracować bez przerwy przez 10 godzin. Rejestrują zarówno obraz jak i dźwięk.

– Policjant ma obowiązek poinformować osobę, wobec której podejmuje czynności, że interwencja będzie nagrywana – uczyła nadkom. Renata Laszczka-Rusek, rzecznik lubelskiej policji. – Funkcjonariusz nie ma możliwości jakiegokolwiek ingerencji w zarejestrowane nagranie. Po zakończeniu służby będzie wstawiał kamerę do stacji dokującej, która zarchiwizuje zarejestrowane dane w specjalnym systemie informatycznym.



FOT. KWP LUBLIN

**W ubiegłym roku kamery były testowane w Warszawie, na Dolnym Śląsku i Podlasiu. Sprawdziły się. Docelowo urządzenia mają trafić do wszystkich garnizonów. Powinny być na wyposażeniu każdego policjanta wyruszającego na patrol**

Każda z kamer jest przypisana do konkretnego policjanta. To ułatwia później identyfikację mundurowego, który przeprowadzał interwencję. Nagrania będą przechowywane na dyskach przez 30 dni. Jeśli staną się dowodem w postępowaniu sądowym, pozostaną w ar-

chiwum przez rok. W oparciu o takie materiały będzie można szybko rozstrzygnąć wiele spornych sytuacji.

– W sieci pojawiają się filmy, na których policjanci rzekomo nadużywają przemocy. Zwykle publikowany jest jednak sam koniec interwencji, a nie cały prze-

bieg zdarzenia. Nie widać więc, że ktoś był np. agresywny i atakował mundurowych. Policjanci muszą się później tłumaczyć. Dzięki kamerom będzie niezbity dowód – tłumaczy kom. Andrzej Fijołek z zespołu prasowego lubelskiej policji. Jak dodaje, do wielu

niebezpiecznych sytuacji dochodzi m.in. podczas pozornie prostych interwencji, np. wobec osób nietrzeźwych. Pod adresem policjantów często padają wtedy obelgi, a później dochodzi do rękoczynów.

– Już sama informacja, że wszystko jest nagrywa-

ne, często studzi zapędy legitymowanych osób – przyznaje kom. Fijołek. – Zachowują się znacznie spokojniej. Również policjanci czują się bardziej zdyscyplinowani. Wiedzą, że muszą przeprowadzić interwencję w pełni profesjonalnie.

## Wystarczy nie pracować, żeby dostać ekstrapieniądze

Blisko 160 tys. zł otrzymają w związku z odejściem z pracy w Lubelskich Dworcach byli członkowie zarządu marszałkowskiej spółki. Chodzi m.in. o wynagrodzenie wynikające z zakazu konkurencji. Podobne informacje na temat Andrzeja Pruszkowskiego dawkuje natomiast PGE Dystrybucja w której polityk PiS był wiceprezsem.

Do zmiany władzy w Lubelskich Dworcach doszło na przełomie roku. Z funkcji

zrezygnował ówczesny prezes, były poseł PO Mariusz Grad. Wkrótce ze stanowiska odwołano jego zastępcę, związanego z PSL Henryka Makarewicza.

Jak się okazuje, obaj na odejściu z pracy jeszcze zarobią, o czym informuje lubelska Fundacja Wolności. Grad otrzymał 11,8 tys. zł ekwiwalentu za niewykorzystany urlop. W przypadku Makarewicza było to 10 tys. zł. Ale to nie wszystko: podobnego rzędu kwoty będą wpływać na konta by-

łych prezesów co miesiąc przez najbliższe pół roku z tytułu zakazu konkurencji (13 tys. zł miesięcznie dla Grada i 10 tys. zł dla Makarewicza).

– Zakaz pracy u konkurencji jest stosowany w firmach specjalistycznych, technologicznych, dla wysokiej klasy menadżerów. Tam trzeba chronić tajemnice techniczne i przewagi konkurencyjne. Nie wiem, jakie „know-how” mogliby wynieść członkowie zarządu Lubelskich Dworców – komen-

tuje w prowadzonym przez Fundację Wolności portalu gazeta.jawnylublin.pl radny wojewódzkiej Koalicji Obywatelskiej i przedsiębiorca Jacek Bury.

Wcześniej fundacja w podobnej sprawie zwracała się z pytaniami do PGE Dystrybucja w związku z odwołaniem w grudniu ubiegłego roku z funkcji wiceprezesa spółki polityka PiS Andrzeja Pruszkowskiego. W odpowiedzi mogliśmy przeczytać że obok 80 tys. zł netto odprawy, Pruszkowski do 18

stycznia otrzymał 18,9 tys. zł (w tym 4,6 tys. zł podatku VAT) w ramach zakazu konkurencji.

Jak się okazuje, według stanu na 6 lutego kwota wypłacona z tego drugiego tytułu wzrosła już do 37,8 tys. zł (w tym 9,2 tys. zł podatku VAT). Taką informację PGE Dystrybucja przekazała w odpowiedzi na pytania posłanki PO Joanny Muchy. Spółka jednak wciąż nie zdradza pełnej kwoty, jaką w związku z zakazem konkurencji ma

otrzymać Pruszkowski, tłumacząc to tym, że umowa w tej kwestii jest objęta tajemnicą.

– Obowiązująca w spółce długość okresu zakazu konkurencji nie przekracza 6 miesięcy i odpowiada rygorystycznym wymogom stawianym przez Ustawę (o zasadach kształtowania wynagrodzeń osób kierujących niektórymi spółkami – red.) – czytamy w piśmie podpisanym przez rzecznika PGE Dystrybucja Adama Rafalskiego. (TOMA)

**ROZMOWA** z Sylwestrem Aftyką, przewodniczącym Zarządu Lubelskiego Towarzystwa Ornitologicznego

# Skowronki i czajki wiosnę czynią

Od 2014 r. Lubelskie Towarzystwo Ornitologiczne organizuje akcję „Przyloty”, w ramach której odbywane są pierwsze wiosenne obserwacje ptasich migrantów na Lubelszczyźnie.

• **Czy na jej podstawie można powiedzieć, że wiosna już przyszła?**

– Zdecydowanie tak. W połowie lutego pojawiło się już bardzo dużo skowronków i czajek, które zwiastują nadejście wiosny w Polsce. Zimują one blisko nas, m.in. w Zachodniej Europie i gdy czują tam ciepło, liczą, że podobnie jest także u nas. Dlatego przylatują.

• **A co z bocianami?**

– Pewna liczba bocianów zostaje w Polsce na zimę. Przebywają w zagrodach, a gdy robi się cieplej, wylatują na pola i są zauważane przez obserwatorów. Sam widziałem w połowie stycznia dorosłego już bociana zimującego niedaleko Chełma. Pewność, że ten gatunek przyleciał na wiosnę, mamy właściwie dopiero wtedy, gdy widzimy kilka lecących wysoko ptaków. A takich obserwacji jeszcze nie było.

• **Kiedy powinniśmy zacząć zerkać w niebo?**

– Na początku marca. Najprawdopodobniej w okolicy Dnia Kobiet. Wtedy widuje je najczęściej. Bociany lecą z daleka. Dlatego mają stały cykl wędrówki niezależny od zmian pogody.

• **Czy obserwując ptaki można**



FOT. ARCHIWUM WŁASNE

**stwierdzić, że w tym roku mamy wcześniejszą wiosnę?**

– W porównaniu z ubiegłym rokiem zdecydowanie tak, patrząc po czajkach i skowronkach. W tamtym roku w lutym i na początku marca było jeszcze mroźno. Ptaków nie było. To właśnie te gatunki przepowiadają, że wiosna przyjdzie wcześniej, chociaż oczywiście nie wiadomo, czy nie będzie jeszcze mroźno, tak jak to się zdarzyło w 2013 r., kiedy śnieg spadł na początku marca i leżał do kwietnia. Tego nawet ptaki nie wiedzą.

• **Kiedy zakończy się akcja „Przyloty”?**

– Gdy na Lubelszczyźnie zobaczymy najpóźniej przylatujące ptaki, czyli jęziki, wilgi, gąsiorki i zaganiacze. Gdy je

usłyszymy, będzie wiadomo, że sezon legowiy rozpoczął się na dobre.

• **Czy w akcję może włączyć się każdy?**

– Tak. Amatorski ruch ornitologiczny znacznie się w ciągu kilku ostatnich lat zwiększył. Coraz więcej ludzi patrzy na ptaki. Wszystko dlatego, że mamy łatwiejszy dostęp do informacji. Kiedyś wymagało to posiadania specjalistycznej wiedzy ornitologicznej, a dziś wystarczy zrobić zdjęcie i sprawdzić w internecie, co się widzi. Ludzie mają przecież aparaty fotograficzne w telefonach i chętnie po nie sięgają. Dla osób podglądających przyrodę ptaki są bardzo wdzięcznym obiektem.

**ROZMAWIAŁA  
AGNIESZKA KASPERSKA**

**KADRY**

## Nowa szefowa LAWP



FOT. FB.COM/ARCHIWUM PRYWATNE

Magdalena Filippek-Sobczak została nową dyrektorką Lubelskiej Agencji Wspierania Przedsiębiorczości w Lublinie, która odpowiada za podział unijnych funduszy.

Jest to jej powrót do tej instytucji. Pracowała już w niej przez 6 lat od 2008 roku. W latach 2014-16 była związana z Urzędem Marszałkowskim, gdzie pracowała m.in. w Departamencie Wdrażania Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego i w Departamencie Zarządzania Regionalnym Programem Operacyjnym. W tym ostatnim odpowiadała m.in. za LAWP.

Filipek-Sobczak jest absolwentką Wydziału Humanistycznego, a także Wydziału Prawa

i Administracji UMCS. Skończyła też studia podyplomowe na kierunku prawo gospodarcze i handlowe na UMCS oraz MBA na Politechnice Lubelskiej.

W ostatnich wyborach ubiegała się o mandat radnej sejmiku województwa z ramienia PiS. Zdobyła ponad 9 tys. głosów, ale nie dało jej to wygranej. Od listopada 2018 roku była członkiem zarządu powiatu lubelskiego.

– Do LAWP aplikowałam trochę z przekory. Gdybym wiedziała, że wygram konkurs, nie obejmowałabym funkcji w powiecie. Ja po prostu ponownie zaryzykowałam – powiedziała Filippek-Sobczak portalowi wlubelskim.pl.

**(RED)**

## Gigantyczne hale staną Świdniku



FOT. MLP GROUP

**Wizualizacja hal w Świdniku, które ma zaimplementować MLP Group**

Nowe gigantyczne magazyny w Świdniku chce budować MLP Group. Firma prowadzi już park logistyczny m.in. w Lublinie.

MLP Group ma siedemnaście parków logistycznych w Europie, w tym siedem w Polsce. Jeden z nich powstał cztery lata temu na terenie Specjalnej Strefy Ekonomicznej w Lublinie. Na 45 tys. mkw. działa trzech najemców: ABM Greiffenberger Polska, Stokrotka oraz firma Turck. – W rejonie Lublina spotykamy się cały czas z dużym zainteresowaniem potencjalnych najemców na nowoczesne powierzchnie magazynowe.

Dlatego chcemy poszerzyć naszą ofertę uruchamiając drugi już park logistyczny zlokalizowany na tym rynku. Zakładamy rozpoczęcie jego budowy jeszcze w tym roku – mówi Agnieszka Góźdz, dyrektor działu sprzedaży MLP Group.

Park logistyczny ma powstać w Świdniku na działce o powierzchni 10,5 hektara. Staną tam trzy budynki o łącznej powierzchni około 51,5 tys. mkw., które będzie można wykorzystać jako magazyny lub pod produkcję. Hale staną 1,5 km od węzła Ządębie przy drodze ekspresowej S12 i S17.

**ASK**

## Ursus jedzie po 3 mld zł

**ELEKTRYZUJĄCA WIADOMOŚĆ** Lubelski Ursus Bus ma szansę na największy rządowy kontrakt w historii. Gra idzie o ponad 3 miliardy złotych i produkcję 1000 miejskich autobusów najnowszej generacji. Mimo tej szansy nie zmieniają się plany sprzedaży Ursus Bus z uwagi na problemy finansowe spółki-matki

**PAWEŁ PUZIO**

Narodowe Centrum Badań i Rozwoju wybrało ofertę konsorcjum Ursus Bus na opracowanie narodowego autobusu elektrycznego. Na realizację B+R (badania i rozwój) Ursus Bus ma dostać 22 mln zł netto.

W pierwszym etapie Ursus Bus opracuje dokumentację 12-metrowego autobusu. Na ten etap ma 195 dni. Drugi etap to opracowanie prototypu (225 dni). Trzeci to opracowanie całej rodziny autobusów: 10-, 12- i 18-metrowego (215 dni).

– Ma to być ultranowoczesny autobus elektryczny z możliwością zasilania baterijnego lub poprzez ogniwa paliwowe, czyli na wodór. Autobus, poza nowoczesną formą, ma być naszpikowany najnowszymi technologiami używanymi obecnie w motoryzacji. Jednym z wymogów jest trzeci, bardzo wysoki poziom jazdy autonomicznej. W określonych warunkach drogowych pokła-



FOT. URSUS SA

**Kontrakt to szansa dla lubelskiego Ursusa Busa. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, spółka może zostać producentem 1000 nowoczesnych autobusów autonomicznych za ponad 3 mld zł**

dowe systemy przejmą wszelkie funkcje prowadzenia pojazdu. Kierowca jednak przez cały czas musi pozostawać na posterunku i być gotowym na przejęcie prowadzenia, bo w każdej chwili może tego wymagać sytuacja lub otrzyma takie polecenie od pojazdu – mówi profesor Jacek Hunicz z Instytutu Transportu, Silników Spalinowych i Ekologii. Poli-

technika Lubelska ma z Ursusem porozumienie o współpracy w ramach konstruowania pojazdów elektrycznych. Po pomyślnym zaliczeniu tych trzech etapów Ursus Bus może stanąć u bram rajy. Chodzi o rządowe zlecenie produkcji ponad 1000 autobusów nowej generacji dla polskich miast. W sumie Ursus może zgarnąć pełną pulę, czyli 3,1 mld zł.

Wszystkie fazy projektu powinny zostać zrealizowane do 31 grudnia 2023 roku.

Ale w tej beczce miodu jest także łyżka dziegciu. Z rywalizacji o kontrakt wycofał się Solaris i Volvo Bus. Poszło o krótki termin i wysokie kary umowne. Drugą trudność to kwestia praw autorskich. Może okazać się, że Ursus opracuje dobry projekt, ale produkcję zajmie inna spółka. NCBiR w kontrakcie zażądał bowiem przeniesienie na siebie praw autorskich do autobusu.

Jak już informowaliśmy, Ursus jest w restrukturyzacji. Ze względu na trudną sytuację podjęto decyzję o sprzedaży Ursus Bus, w której Ursus SA ma ponad 77 proc. udziałów. – Nic się nie zmieniło w kwestii sprzedaży Ursus Bus. Nadal obowiązuje wstępna umowa sprzedaży akcji zawarta 28 grudnia – odpowiedziało nam biuro prasowe Ursus SA. Wczoraj jej akcje drożały na giełdzie w Warszawie o ponad 70 proc.

**dziennik**  
WSCHODNI

**WYDAWCA:**  
Corner Media Sp. z o.o.  
Krakowskie Przedmieście 54, 20-002 Lublin

**Siedziba redakcji:** Krakowskie Przedmieście 54  
(II piętro) 20-002 Lublin.

**Adres:** www.dziennikwschodni.pl  
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,  
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl  
**Redaktor naczelny:** Krzysztof Wiejak,  
tel. 81 46 26 802,  
e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl  
**Wydawcy:** Agnieszka Mazuś, tel. 81 46 26 824,  
e-mail: mazus@dziennikwschodni.pl,  
Jerzy Szubiela, tel. 81 46 26 806, e-mail:  
szubiela@dziennikwschodni.pl

**Dział miejski:** Kierownik Agnieszka Dybek,  
tel. 81 46 26 864, e-mail:  
dybek@dziennikwschodni.pl  
**Dział on-line:** Kierownik Paweł Buczkowski,  
tel. 81 46 26 810,  
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl  
**Dział sportowy:** Kierownik Jarosław Klukowski,  
tel. 81 46 26 825,  
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl  
**Biała Podlaska:** Ewelina Burda, tel. 697 770 372,  
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

**Chełm:** Jacek Barczyński, tel. 697 770 407,  
e-mail: barczynski@dziennikwschodni.pl  
**Biuro Reklamy:** Anna Sztal, tel. 81 46 26 970,  
e-mail: anna.sztal@dziennikwschodni.pl  
**Ogłoszenia:** 81 46 26 820, 81 46 26 966, fax  
81 46 26 988, 81 46 26 801,  
e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl, oferta@  
dziennikwschodni.pl  
**Adres:** Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro),  
20-002 Lublin

**Terenowe oddziały:**

**Biała Podlaska** 691 770 019,  
**Chełm** 697 770 393,  
**Puławy** 697 770 404,  
**Zamość** 697 770 355, fax 81 46 26 988.

**Druk:** AGORA S.A.

**NAKŁAD KONTROLOWANY**  
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

# Pociągi wróćą jesienią

**KOLEJ** We wrześniu przywrócony ma być ruch pociągów pasażerskich z Lublina przez Puławę i Dęblin do Warszawy. Pojadą jednym torem, rozpędzając się do powyżej 120 km/h. Takie deklaracje składają Polskie Linie Kolejowe, mimo że dopiero w kwietniu na dobre wznowiona ma być przerwana przebudowa linii do stolicy

DOMINIK SMAGA

Jeszcze niedawno kolej zapowiadała, że prace na odcinku Lublin-Dęblin zostaną wznowione w marcu. Choć do marca pozostał tydzień, to nadal nie doszło do podpisania umów z firmami, które miałyby dokończyć przebudowę porzuconą przez włoską firmę Astaldi.

– Trwa procedura wyboru wykonawców na pozostały po Astaldi zakres prac – przyznaje Mirosław Siemieniec, rzecznik PLK. – Podpisanie umów przewidziane jest w marcu. Szersza kontynuacja prac planowana jest w kwietniu.

Chociaż termin wznowienia przebudowy znowu jest odsuwany, to kolej zapewnia, że pociągi wrócą tutaj już jesienią i to wcześniej. – We wrześniu będzie możliwość wznowienia ruchu pociągów po jednym



Do dokończenia jest m.in. nowy przystanek kolejowy Lublin Zachód powstający na wysokości os. Poręba

torze na odcinku Lublin-Dęblin i dalej do Warszawy – deklaruje Siemieniec.

Ta zapowiedź rozmiąga się jednak z treścią oficjalnego dokumentu z terminami

przejeżdżności poszczególnych linii, który jest podstawą do układania rozkładu

jazdy i ustalania tras przez przewoźników. Z „Harmonogramu zamknięć torowych” wynika, że przejazd jednym torem będzie możliwy dopiero pod koniec roku, tylko między stacjami Dęblin a Puławy Azoty, zaś pociągi pojadą nie szybciej niż 40 km/h, co wskazuje raczej na ruch towarowy, a nie pasażerski.

– Harmonogram będzie zaktualizowany po wyłonieniu wykonawcy robót – zapewnia tymczasem rzecznik. – Wznowienie ruchu na odcinku Dęblin-Lublin będzie dotyczyło zarówno pociągów pasażerskich, jak i towarowych. Zakładamy, że pociągi pasażerskie pojadą z prędkością 100-120 km/h.

Jeżeli kolej dotrzyma słowa, to przynajmniej część pociągów kursujących między Lublinem a Warszawą będzie mogła we wrześniu powrócić z kłopotliwe-

go dla podróżnych objazdu przez Lubartów, Parczew i Łuków. Nie są to jednak pierwsze deklaracje składane przez PKP. Według wcześniejszych przerwana przebudowa miała być podjęta już jesienią.

Do dokończenia jest także nowy przystanek kolejowy Lublin Zachód powstający na wysokości os. Poręba, gdzie trwają wciąż prace przy budowie podziemnego przejścia łączącego perony. – Przed opuszczeniem placu budowy przez firmę Astaldi na przystanku wykonane zostały ściany oporowe, betonowa płyta przejścia podziemnego, zbrojenie ścian bocznych – wylicza Siemieniec. Prace w tym miejscu nie zamarły, wczoraj uwijali się tu robotnicy.

Wznowienie ruchu pociągów na obydwu torach planowane jest na koniec 2020 roku.

## Czuć w kościach interes

Sztuczna kość, którą kilka lat temu opatentowały prof. Grażyna Ginalska i dr hab. n. farm. Anna Belcarz z Uniwersytetu Medycznego w Lublinie, ma szansę na zdobycie zagranicznych rynków. Spółka Medical Inventi, w której udział mają m.in. autorki wynalazku, chce jeszcze w tym roku uzyskać znak CE, który umożliwi sprzedaż kompozytu na całym świecie, m.in. w Azji czy USA. – Uczestniczymy w targach medycznych na całym świecie. Ostatnio byliśmy m.in. na Florydzie, Dubaju, a w marcu lecimy do Singapuru. Zainteresowanie naszym wynalazkiem jest bardzo duże – mówi dr hab. n. farm. Anna Belcarz. – To bardzo dobry sposób na budowanie siatki kontaktów. Współpracujemy także z Politechniką Lubelską pod kątem uruchomienia linii technolo-

gicznej, która umożliwi produkcję kompozytu na większą skalę. – Kiedy będziemy mieć już możliwość sprzedaży, zaplecze logistyczne i baza potencjalnych klientów będą już gotowe. Zależy nam, żeby z kompozytu mogło skorzystać jak najwięcej pacjentów – dodaje prof. Grażyna Ginalska. O zaletach sztucznej kości przekonało się już pięciu pacjentów dr hab. n. med. Adama Nogalskiego, szefa Kliniki Chirurgii Urazowej i Medycyny Ratunkowej SPSK1 w Lublinie. To osoby, które były leczone bez powodzenia w innych ośrodkach, również takie, którym groził wózek inwalidzki. Dzięki kompozytowi pacjenci wrócili do sprawności. U żadnego nie było skutków ubocznych. – Szósty pacjent jest dopiero miesiąc po operacji, więc czekamy

jeszcze na ostateczne efekty. W kolejce do zabiegów, podczas których zostanie użyty nasz kompozyt, są kolejne dwie osoby – mówi prof. Ginalska i dodaje, że spółka Medical Inventi ma unijne pieniądze na badania kliniczne z zastosowaniem sztucznej kości. Do ich prowadzenia i nadzorowania został wybrany Uniwersytet Medyczny w Łodzi. Będzie z nich mogło skorzystać kilkudziesięciu pacjentów z całej Polski. – Uniwersytet w Łodzi jest ośrodkiem wiodącym, który będzie prowadził badania razem z wytypowanymi przez siebie szpitalami. Chodzi nam o to, żeby badania kompozytu były prowadzone nie tylko w województwie lubelskim, ale na szerszą skalę, również w innych częściach kraju – zaznacza prof. Ginalska.

KATARZYNA PRUS



Lubelski wynalazek opracowany przez prof. Grażynę Ginalską (na pierwszym planie) oraz dr hab. Annę Belcarz funkcjonujący pod zastrzeżoną nazwą FlexiOss, został ostatnio nagrodzony w prestiżowym konkursie Polski Produkt Przyszłości organizowanym przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju oraz Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości

## Skończmy z tym dziadostwem w polityce

**WIOSNA** Wyprowadzenie religii ze szkół, wyższe płace i dofinansowanie służby zdrowia – z takimi postulatami przyjechał wczoraj do Lublina lider Wiosny Robert Biedroń

KRZYSZTOF KURASIEWICZ

Jednym z głównych postulatów byłego prezydenta Słupska jest zwiększenie wydatków na służbę zdrowia. – Lublin nie jest, niestety, żadnym wyjątkiem. Wiele szpitali ma narastające zadłużenie. Ja borykałem się z takim problemem jako prezydent miasta Słupsk. My mamy na to receptę, służba zdrowia musi zostać po prostu lepiej dofinansowana – tłumaczył Biedroń. Lider Wiosny zapowiedział również, że już za kilka miesięcy wycofa religię ze szkół. – Nie może być tak, że państwo każdego roku wydaje 2 miliardy zł na lekcje religii. To jest niedopuszczalne, żeby finansować bogaty Kościół katolicki. Janusz Palikot wiele razy mi opowiadał, jak to wygląda w Lublinie – dodał polityk.



Po południu Robert Biedroń spotkał się z sympatykami ruchu Wiosna na wiecu w Centrum Kongresowym Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie

W zamian zaproponował, żeby uczniowie mieli więcej lekcji języka angielskiego w szkołach. – Dziesięciu przykazań dziecko może się nauczyć w salce katechetycznej. Szkoła publiczna jest od tego, żeby nauczyla polskie dzieci dobrze angielskiego, żeby mogły spokojnie poruszać się po świecie. Wprowadzimy takie nauczanie, żeby każde polskie dziecko, kończące szkołę, mówiło biegle w tym języku – mówił lider Wiosny. Polityk odniósł się również do kwestii zarobków nauczycieli. – Nauczyciel początkujący musi w końcu zacząć zarabiać co najmniej 3500 zł. Kiedy będzie już nauczycielem dyplomowanym, będzie miał tytuł profesorski, będzie miał pensję 5000-7000 zł – zapowiedział Biedroń. – Lubelskie jest znane z tego, że

te pensje są bardzo niskie. Często są głodowe. Uważamy, że wraz z rozwojem gospodarki musimy zwiększać wynagrodzenia minimalne – dodaje. Jak czytamy w programie politycznym Wiosny, ugrupowanie chce w przyszłym roku podnieść pensję minimalną do poziomu 2700 zł (z obecnego 2250 zł), a w ciągu pięciu lat do 3500 zł. Komentując kandydatury polityków Prawa i Sprawiedliwości do Parlamentu Europejskiego, stwierdził, że należy „skończyć z dziadostwem w polityce”. Jak dodał, Wiosna wystawi w najbliższym czasie młodych i wykształconych kandydatów. Według sondażu Kantar Millward Brown dla „Faktów” TVN i TVN24, Wiosna może liczyć na 14 proc. poparcia w wyborach parlamentarnych.



## Mundurowi zakazali dalszej jazdy

**KOMUNIKACJA** Sześć miejskich autobusów wycofano wczoraj z ruchu ze względu na zły stan techniczny, np. niesprawny prędkościomierz i oświetlenie. To efekt kontroli prowadzonej przez Inspekcję Transportu Drogowego

Kontrole były prowadzone po porannym szczycie na czterech dużych pętlach: przy ul. Paderewskiego, Żeglarskiej, na Felinie i przy os. Poręba. – Ogółem skontrolowano 71 autobusów należących do różnych przewoźników – informuje Wojewódzki Inspektorat Transportu Drogowego, który zorganizował akcję wspólnie z policjantami z drogowki. Akcją objęła zatem co szósty pojazd lubelskiej komunikacji miejskiej, której tabor two-

rzy niemal 300 autobusów i ponad 120 trolejbusów.

W trakcie wczorajszych kontroli badana była trzeźwość kierowców i stan techniczny pojazdów. Do trzeźwości nie było zastrzeżeń, do autobusów owszem. – Zatrzymano 6 dowodów rejestracyjnych – podsumowuje inspekcja. Dwa wozy miały niesprawny układ pneumatyczny, dwa niesprawny system ABS, inny uszkodzoną przednią szybę. Tylko w jednym przypadku lista mankamentów była dłuższa: uszkodzone

wspomaganie kierownicy, niesprawny prędkościomierz, uszkodzone oświetlenie zewnętrzne i utrudniony dostęp do wyjść awaryjnych.

Inspektorzy twierdzą, że stan autobusów znacząco się poprawił, ale „jest sporo do zrobienia”. Wczorajsza akcja mundurowych nie zdezorganizowała kursowania komunikacji. – Wszystkie kursy zostały zrealizowane – zapewnia Anna Zalewska z Zarządu Transportu Miejskiego.

(DRS)

# Jak w Ratuszu zgubili stację roweru miejskiego

**WPADKA** Montaż wypożyczalni miejskich rowerów obok pętli przy Granitowej nie trafił do miejskiego budżetu, chociaż był w projekcie zatwierdzonym przez Radę Miasta. Urzędnicy zapewniają, że dotrzymają słowa i ustawią tutaj urządzenia, chociaż nie wiadomo kiedy je zamontują, ani skąd je przeniosą

DOMINIK SMAGA

W zatwierdzonym przez radnych projekcie budżetu Lublina na rok 2019 była mowa o dwóch stacjach Lubelskiego Roweru Miejskiego. Jedną z nich obiecano przy skrzyżowaniu ul. Willowej z ul. Ducha na wysokości Mineralnej. Druga miała powstać między Czubami a Węglinem przy ul. Granitowej, gdzie miała być przeniesiona jedna z już działających wypożyczalni,

o co prosiła Rada Dzielnicy Węglin Południowy.

Ostatecznie w uchwale widnieje jednak tylko stacja przy Mineralnej. Gdy zapytaliśmy o to, która konkretnie wypożyczalnia trafi na Granitową, urzędnicy byli zdziwieni, bo w budżecie nie ma takiej przeprowadzki.

Sprawdziliśmy w uchwale ogłoszonej w Dzienniku Urzędowym Województwa Lubelskiego. Rzeczywiście, o przeniesieniu wypożyczalni nie ma ani słowa.

O takiej przeprowadzce mówił za to projekt budżetu zatwierdzony w grudniu przez radę. W zgłoszonej przez prezydenta poprawce, a konkretnie w jej uzasadnieniu można przeczytać, że „proponuje się utworzenie stacji rowerowej przy ul. Granitowej – skrzyżowanie ul. Granitowej i ul. Agatowej w wyniku przeniesienia stacji z innej lokalizacji.” W protokole z obrad nie ma słowa o tym, by prezydent wycofał się z tej propozycji

przed głosowaniem zatwierdzającym budżet.

Dlaczego przeniesienie stacji nie znalazło się ostatecznie na liście wydatków?

– Nie jest konieczne do ujmowania w uchwale budżetowej, gdyż może zostać wykonane w ramach bieżących środków Zarządu Dróg i Mostów lub jako przeniesienie stacji w ramach umowy z operatorem Lubelskiego Roweru Miejskiego – odpowiada Karol Kieliszek z Urzędu Miasta.

Teraz urzędnicy zapewniają, że pomysł nie trafił do kosza. – Mamy teren koło skrzyżowania z ul. Agatową, gdzie moglibyśmy ustawić stację – przyznaje Kieliszek, ale zastrzega, że nie nastąpi to prędko. – Musimy ten pomysł szczegółowo omówić z Radą Dzielnicy i dowiedzieć, którą ze stacji widziałaby na skrzyżowaniu ul. Granitowej z Agatową.

Kluczowe ma być to, czy rada dzielnicy zgodzi się

na przedstawienie jednej z wypożyczalni stojących już na jej terenie (przy Rostoczu, Gęsiej lub Jan-tarowej), czy zażyczy sobie dodatkowej. – Jeśli miała by to być stacja spoza obszaru Węglina Południowego, będzie to wymagało szerszych konsultacji – podkreśla Kieliszek.

Ratusz i tak będzie czekać z uzgodnieniami do ustalenia nowych składów rad dzielnic w wyborach zarządzonych na 10 marca.

## Dali radę szpitalom

**SŁUŻBA ZDROWIA** Wielomilionowe zadłużenie i problemy kadrowe. W wyjściu z trudnej sytuacji ma pomóc szpitalom marszałkowski Społeczna Rada ds. Ochrony Zdrowia, którą powołał zarząd województwa

Będzie w niej zasiadać 12 osób. To naukowcy, lekarze-specjaliści, eksperci w zakresie zarządzania służbą zdrowia, specjaliści od zdrowia publicznego.

– Do współpracy zaprosiliśmy przede wszystkim specjalistów z Lubelszczyzny, którzy o służbie zdrowia wiedzą bardzo dużo. Korzystając z ich wiedzy i doświadczeń służbę zdrowia w województwie lubelskim możemy podnieść na wyższy poziom – przekonywał na wczorajszej konferencji prasowej Jarosław Stawiar-ski, marszałek województwa lubelskiego.

– Na szczęście poziom usług medycznych w podlegających nam placówkach jest bardzo dobry. Pojawił się jednak problem finansowy – zadłużenie szpitali. Najtrudniejsza sytuacja jest w szpitalu wojewódzkim

przy al. Kraśnickiej w Lublinie, a także w szpitalu wojewódzkim w Chełmie, szpitalu im. Jana Bożego w Lublinie oraz Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej – zaznaczył wicemarszałek Zbigniew Wojciechowski, który jest przewodniczącym społecznej rady. – Pierwsze spotkanie społecznej rady chciałbym zorganizować w ciągu najbliższych 2-3 tygodni.

– Wszyscy zgadzamy się z tym, że podstawową rolą ochrony zdrowia jest jak najlepszy dostęp pacjenta do pomocy medycznej. Rada społeczna będzie mogła wskazać zakresy, w których może dojść do polepszenia jakości usług, skrócenia kolejek i jednocześnie pokazania kierunku rozwoju w ochronie zdrowia – dodał dr hab. n. med. Andrzej Stanisławek, jeden z członków rady.

(KP)

## MOM z LSM rusza w podróż

**SPOTKANIE** Jeszcze do jutra można oglądać kolekcję Muzeum Osiedli Mieszkaniowych w obecnej formie. W piątek o godz. 18 uroczysty finał w placówce działającej nad targiem przy ul. Wileńskiej na LSM



– To już ostatnia szansa na obejrzenie kolekcji w tej odsłonie. A my już żyjemy nowym. I bardzo mi zależy, żeby się zgłaszali ludzie i instytucje z propozycją współpracy – mówi Paulina Paga z Fundacji Teren Otwarty, inicjatorka powstania MOM.

Muzeum Osiedli Mieszkaniowych to pomieszczenia po byłym zakładzie fryzjerskim, do których się wchodzi przez zakład krawiecki. Założeniem stworzonej w zeszłym roku ekspozycji było pokazanie

osiedla i spółdzielni od idei, po szczegóły i najdrobniejsze elementy realizacji. Meble, bibeloty dostarczone przez mieszkańców egzystują tu z elementami stworzonymi przez organizatorów. Otwarcie MOM było 20 grudnia. Spotkali się wówczas współtwórcy, organizatorzy. W piątek – kolejne spotkanie otwarte dla wszystkich, ale kończące pewien etap w życiu MOM.

– Kolekcja podzielona na wątki tematyczne wyruszy w pięć miejsc. Na razie znana



nam jest ostatnia – pawilon przy Alexanderplatz w Berlinie, przylegający do opuszczonego gmachu Urzędu Statystycznego. Tam będziemy odczytywać przez pryzmat innych dziedzin niż architektura i urbanistyka, założenia Teorii Formy Otwartej Zofii i Oskara Hansen, a także przyglądać się strategiom przemianowania funkcji późnomodernistycznych pawilonów – planuje Paulina Paga.

MOM szuka dla siebie opuszczonych pomieszczeń,

witryn sklepów i zakładów usługowych, korytarzy instytucji kultury czy instytucji społecznych, a nawet prywatnych mieszkań. Chce tam prezentować kolekcję podzieloną na wątki tematyczne i rozbudować ją o lokalne konteksty i historie mieszkańców innych dzielnic Lublina.

Kontakt z muzeum jest przez formularz i stronę <http://mom-lublin.pl>. Szu-kać placówki można też na Fb.

(OPRAC.)

# Na stadionie ścigają się z czasem



**PRZYGOTOWANIA** Do końca marca potrwać prace na stadionie przy Al. Zygmuntońskich, który musi być dostosowany do wymogów żużlowej ekstraklasy. Część robót udało się zacząć, część dopiero się rozpocznie, ale wciąż nie wybrano wykonawcy remontu trybun. – Zdążymy również z tym – zapewnia zarządca obiektu

DOMINIK SMAGA

**P**rzy Al. Zygmuntońskich zaczął się remont odwodnienia toru żużlowego. W toku są też prace rozbiórkowe, brukarskie i montaż nowego ogrodzenia. Ale to tylko część koniecznych robót.

– Rozstrzygnięte są też przetargi na dostosowanie maszyn startowej i dostawę mobilnej trybuny. Także te prace będą w najbliższym czasie realizowane – zapowiada

Miłosz Bednarczyk, rzecznik Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, spółki zarządzającej stadionem żużlowym. MOSiR ma już za sobą zamówienie kruszywa na tor żużlowy, a w połowie lutego rozstrzygnięty został przetarg na dostawę telebimu, zaplecza kontenerowego oraz boksów.

Za drugim podejściem udało się wybrać firmę, która wyremontuje pomieszczenia w budynku. Trzeba tu wygospodarować m.in. salę do

konferencji prasowych, biuro zawodów oraz pokój jurorów, a także zająć się elewacją. Nie udało się za to rozstrzygnąć przetargu na remont trybun wraz z montażem krzesełek.

– Zarząd spółki zdecyduje teraz, czy będzie ogłaszane kolejne postępowanie – informuje Bednarczyk, ale zapewnia, że nawet trybuny będą gotowe na czas. Spółka również dobrze może zlecić ich odnowienie „z wolnej ręki”.

Wiadomo już, że nie powinno być problemu z koniecznym wzmocnieniem oświetlenia toru żużlowego i parku maszyn na stadionie przy Al. Zygmuntońskich. Bez tych prac stadion nie spełni wymogów Ekstraklasy związanych głównie z transmisjami telewizyjnymi. MOSiR dostał już oferty od dwóch firm gotowych wykonać prace.

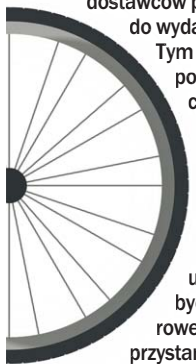
Obie firmy obiecują, że uporają się ze zleceniem do końca marca. Tańsza z nich (lubelski Adamex) chce

wykonać prace za niewiele ponad 319 tys. zł, podczas gdy MOSiR zarezerwował na zapłatę niecałe 480 tys. zł. Droższa oferta (od poznańskiego El-Sportu) przekracza budżet o niecałe 10 tys. zł. Przy wyborze wykonawcy miała się liczyć nie tylko cena, ale również gwarancja. Tańsza firma daje trzyletnią gwarancję, droższa czteroletnią.

Pierwszy mecz na stadionie przy Al. Zygmuntońskich zaplanowany jest na 7 kwietnia.

## Może teraz im się uda

**ROWEREM** Miasto ponownie próbuje zamówić samoobsługowe stacje naprawy rowerów oraz pompki, które zamierza rozstawić na terenie Lublina. Takie udogodnienia miały się pojawić już w zeszłym roku, ale nie udało się wybrać dostawcy urządzeń. Ceny od chętnych dostawców przekraczały kwotę przewidzianą do wydania.



Tym razem Zarząd Dróg i Mostów podzielił rowerowe zakupy na dwie części. Wczoraj ogłosił przetarg na pompki i zestawy do napraw. Na oferty od zainteresowanych firm będzie czekać do 27 lutego i jeśli nie będzie problemu z pieniędzmi, to zwycięzca przetargu dostanie 90 dni na dostawę oraz montaż urządzeń. Osobno zamawiane mają być barierki oddzielające drogi rowerowe od chodników w rejonie przystanków komunikacji miejskiej. (DRS)

## Stacja zbada smog

**ŚRODOWISKO** Stacja komunikacyjna służy do mierzenia poziomu zanieczyszczeń komunikacyjnych. Za dwa lata takie urządzenie zacznie działać w Lublinie. Główny Inspektorat Ochrony Środowiska w Warszawie analizuje nowe lokalizacje dla stacji monitoringu jakości powietrza, badającej wpływ transportu na jakość powietrza w naszej aglomeracji. Następnym krokiem do konsultacji z właścicielami gruntów, co do możliwości posadowienia stacji. – Planujemy zawarcie umów w roku 2020 i jest to związane z planami zakupu sprzętu pomiarowego, którego realizacja jest zaplanowana na rok 2020 – mówi Barbara Toczko z Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Warszawie. Nowa stacja z początkiem roku 2021 powinna rozpocząć funkcjonowanie w ramach systemu Państwowego Monitoringu Środowiska. (P.P.)

REKLAMA

**Naczelnik Urzędu Skarbowego w Tomaszowie Lubelskim**  
ul. Rolnicza 17

ogłasza licytację ruchomości  
stanowiących własność Skarbu Państwa.

1. **Samochód dostawczy Mercedes Benz 211 Sprinter CDI**, Kombi, nr rej. WDN 41871 - pojemność 2 148 cm<sup>3</sup>, rok produkcji **2004**, wartość szacunkowa – **6 300 zł**.
2. **Quad Qutlander Max 800**, pojemność 800 cm<sup>3</sup>, rok produkcji **2007**, wartość szacunkowa **5 200 zł**.

**I licytacja odbędzie się w dniu 28 lutego 2019r. w Urzędzie Skarbowym w Tomaszowie Lubelskim ul. Rolnicza 17 o godz. 11.** Cena wywołania w licytacji wynosi 3/4 wartości szacunkowej. Warunkiem udziału w licytacji jest wniesienie do organu egzekucyjnego wadium w wysokości 1/10 wartości szacunkowej. Wadium należy wpłacić na rachunek bankowy: 72 1010 1339 0221 9013 9120 0000 NBP O/Lublin ze wskazaniem ruchomości której dotyczy. Potwierdzenie wpłaty należy okazać przed przystąpieniem do licytacji.

Z warunkami licytacji można zapoznać się w Urzędzie Skarbowym w Tomaszowie Lubelskim ul. Rolnicza 17, tel. **(084) 666 01 16**, Referat Egzekucji Administracyjnej. W/w pojazdy można oglądać w dniu licytacji od godz. 8 do godz. 10 na parkingu przy ul. Chopina 5 w Tomaszowie Lubelskim. Ogłoszenie opublikowano w BIP /www.lubelskie.kas.gov.pl/.

Zastrzega się możliwość odwołania licytacji bez podania przyczyn.

in802

REKLAMA

## OBWIESZCZENIE WOJEWODY LUBELSKIEGO

Działając na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2018 r., poz. 1474), zawiadamiam, że na wniosek Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad wszczęte zostało postępowanie administracyjne w przedmiocie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pod nazwą:

**„Rozbudowa drogi krajowej nr 74 w km 256 + 100 do km 256 + 850  
wraz z budową mostu  
przez rzekę Wieprz w km 256 + 771 w m. Szczepieszyn”**

Inwestycja będzie realizowana na działkach, które znajdują się w projektowanych liniach rozgraniczających drogi:

**Obręb: 0001 Klemensów, gmina Szczepieszyn, powiat zamojski, województwo lubelskie**  
działki: 325/1, 338/1;

**Obręb: 0001 Bodaczów, gmina Szczepieszyn, powiat zamojski, województwo lubelskie**  
działki: 3400, 9000/1, 9003/1;  
działki: 2978/1 – teren wód płynących

**oraz na działkach, z których korzystanie będzie ograniczone:**

Działki w terenie niezbędnym pod przebudowę istniejących sieci uzbrojenia terenu:

**Obręb: 0001 Bodaczów, gmina Szczepieszyn, powiat zamojski, województwo lubelskie**  
działki: 3372;

Działki w terenie niezbędnym pod przebudowę istniejących urządzeń wodnych:

**Obręb: 0001 Bodaczów, gmina Szczepieszyn, powiat zamojski, województwo lubelskie**  
działki: 4762;

Działki w terenie niezbędnym pod przebudowę istniejących urządzeń wodnych:

**Obręb: 0001 Bodaczów, gmina Szczepieszyn, powiat zamojski, województwo lubelskie**  
działki: 3488;

**Zakres inwestycji obejmuje:**

- organizacja placu budowy i wdrożenie tymczasowej organizacji ruchu,
- budowa/przebudowa urządzeń obcych,
- rozbiórka nawierzchni drogowej,
- demontaż wyposażenia obiektu,
- rozbiórka płyty pomostowej,
- demontaż dźwigarów wraz z łożyskami,
- rozbiórka konstrukcji masywnej przyczółków, skrzydeł i podpór pośrednich,,
- budowa nowych fundamentów,
- budowa konstrukcji ramowej nowego obiektu,
- montaż krawężników i kap chodnikowych,
- wykonanie nawierzchni drogowej wraz z dojazdami i wykonanie odwodnienia,
- wykonanie chodników,
- reprowizacja i umocnienie skarp, w tym wykonanie zjazdów indywidualnych,
- umocnienie dna oraz skarp rzeki,
- uporządkowanie terenu po pracach budowlanych.

Zgodnie z przepisami kodeksu postępowania administracyjnego, w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim w Lublinie, ul. Lubomelska 1-3, III piętro, pokój 213A, telefon (81) 74-24-488, w godzinach pracy urzędu można uzyskać informacje dotyczące przedmiotowej inwestycji oraz zapoznać się z dokumentami.

**Z up. Wojewody Lubelskiego**  
/-/

**Piotr Matyś**  
**Starszy Inspektor Wojewódzki**  
/podpisano elektronicznie/

in801



# Park za Świtem ma pod górke

**TERENY ZIELONE** Znów przygasa nadzieja na obiecane powiększenie parku Jana Pawła II w stronę os. Świt. Ratusz nie znalazł firmy gotowej wykonać prace za kwotę zarezerwowaną w miejskiej kasie. Zgłosił się tylko jeden chętny, za drogi o prawie 900 tys. zł. To oznacza, że poszukiwania wykonawcy zaczną się od nowa

DOMINIK SMAGA

Nowa część parku miałyby powstać w wąwozie ciągnącym się między osiedlami Łęgi i Świt. Teraz jest tu wyłącznie wydeptana ścieżka, która robi się bardzo grząska po większych deszczach lub roztopach. W jej miejscu zaprojektowano alejkę dla spacerowiczów i drogę dla rowerzystów ciągnącą się od ul. Szaflarowej aż do Pożnańskiej. Obok ma powstać

plac zabaw dla dzieci i ogrodzony wybieg dla psów, a wszystko ma być oświetlone.

Takiego parku zażyczyli sobie sami mieszkańcy, którzy zgłosili swój pomysł do budżetu obywatelskiego. Pomysł spodobał się innym i odniósł sukces w głosowaniu, dzięki czemu w miejskiej kasie znalazły się fundusze na zagospodarowanie dna wąwozu. Problemem okazało się wydanie tych

pieniędzy, ponieważ do ubiegłorocznego przetargu na urządzenie nowej części parku nie zgłosiła się żadna firma zainteresowana kontraktem. Urząd Miasta ogłosił nowy przetarg i do wczoraj czekał na oferty.

Wczoraj wynikł nowy problem. Chętny jest zaledwie jeden i nie mieści się w budżecie tej inwestycji. Miasto ma do wydania na te prace niespełna 1,1 mln zł, tymczasem jedyna zaintereso-

wana zleceniem firma Strabag życzy sobie niemal 2 mln zł. – Będziemy analizować tę sytuację – stwierdza Tadeusz Dziuba, dyrektor Wydziału Inwestycji i Remontów w Urzędzie Miasta.

Z powodu zbyt wysokiej ceny Ratusz może unieważnić przetarg i ogłosić nowy. Może też dołożyć brakującą kwotę. – Decyzja należy do prezydenta i będzie trudna – przyznaje Dziuba. Unieważnienie przetargu może

oznaczać, że park nie powstanie w tym roku, o ile zgłosi się chętny do jego urządzenia. Nielatwe może być też znalezienie brakujących 900 tys. zł.

Większe są za to szanse na pomyślne zakończenie przetargu dotyczącego innej części tego samego parku, dokładnie na przeciwnym jego końcu, bliżej ul. Nadbystrzyckiej. Zaplanowano tu oświetlony chodnik i drogę rowerową w dolinie ciągną-

cej się między ul. Jana Pawła II a osiedlem Górki. Koło niedokończonego wiaduktu ul. Filaretów miałby powstać plac do parkouru, a w pobliżu amfiteatru przy Szmaragdowej kolejny plac zabaw dla dzieci. Urząd Miasta ma dwie oferty od wykonawców, obie z cenami powyżej budżetu ustalonego na kwotę 1 mln 154 tys. zł, ale tańsza przekracza go „tylko” o 193 tys. zł i Ratusz rozważa dołożenie brakującej kwoty.

## Śleboda. Festiwal dla ulubionej pani Danuty

**KULTURA** W Teatrze Starym Festiwal Danuty Szaflarskiej „Śleboda/Danutka”. W programie pierwszej edycji imprezy: koncerty, filmy, spektakl i spotkania. Nagrodę „Gong Danutki” otrzyma w sobotę Janusz Gajos



Trwający festiwal poświęcony jest znakomitej polskiej aktorce, Danucie Szaflarskiej, zaprzyjaźnionej z Teatrem Starym, z inicjatywy której do teatru wrócił gong. – W czasie remontu była u nas dwukrotnie, gościła na otwarciu, otwierała pro-

gram filmowy. Ten festiwal powstał z wdzięczności – przypominała Karolina Rozwód, dyrektorka Teatru Starego.

W nazwie wydarzenia jest odwołanie do Ślebo- dy. „To jest coś różnego od swawoli. Swawola niszczy. Śleboda jest mądra.



A z człowieka śleboda potrafi wydobyć to, co najlepsze” – pisał ks. Józef Tischner. Danuta Szaflarska kochała góry. Dlatego na koncercie inauguracyjnym w Teatrze Starym wystąpił zespół Dolina Popradu, ulubiona grupa aktorki (na zdjęciach).

Na spektakle biletów już nie ma, nie ma szansy by wejść na uroczystość wręczenia nagrody Januszowi Gajosowi ale nadal są bezpłatne wejściówki na projekcje. Można też próbować dostać się na niedzielną debatę. W południe „Szaflarska. Grać, aby żyć”



czyli spotkanie z udziałem: Katarzyny Kubisiowskiej, Olgi Lipińskiej, Magdaleny Łazarkiewicz, Marii Maj, Macieja Englerta, Grzegorza Jarzyny i Jana Peszka. To artyści z którymi Szaflarska współpracowała. Spotkanie, które poprowadzi dyrektor festiwalu Michał

Merczyński, połączone jest z zapowiedzią książki o Danucie Szaflarskiej Katarzyny Kubisiowskiej, która ukaże się w lipcu. Po raz pierwszy publicznie zaprezentowane zostaną fragmenty tekstu. Czyta: Jan Peszek.

(SZ, OPRAC)

# 12 milionów od marszałka ratuje chełmski projekt

**INWESTYCJE** Budowa Chełmskiego Centrum Aktywności Gospodarczej była jednym ze sztandarowych projektów prezydent Agaty Fisz i jej ekipy. Tymczasem po objęciu władzy przez Jakuba Banaszka okazało się, że na jego realizację zamiast 22 mln potrzeba 39 mln zł



Projekt Chełmskiego Centrum Aktywizacji Gospodarczej przygotowało lubelskie biuro POWERSUN

**JACEK BARCZYŃSKI**  
Przy wycenie budowy Centrum na 22 mln zł wartość przyznanego na ten cel unijnego dofinansowania zamykała się w kwocie około 15 mln zł.

– Pamiętam, jak na moje biurko trafiła notatka służbowa z informacją, że po wykonanej analizie realna wartość inwestycji to ponad 39 mln zł – napisał Banaszek na swojej stronie

na Facebooku. – Po wielu rozmowach w ostatni wtorek otrzymaliśmy oficjalne zapewnienie, że Urząd Marszałkowski zwiększa wartość całkowitą projektu do kwoty ponad 39,43 mln zł, a dofinansowanie do prawie 27,317 mln zł.

Dokładając prawie 12 mln zł marszałek uratował Chełmskie Centrum Aktywności Gospodarczej. Bez tych pieniędzy miasto nie

dałoby rady zrealizować tej inwestycji.

Dzięki tak znacznie zwiększonemu dofinansowaniu prace budowlane w obrębie przeznaczonej na ChCAG działki między ulicami Ceramiczną i Malowaną rozpoczyna się jeszcze w tym roku, a zakończą w roku 2021.

Docelowo Centrum ma być tętniącym życiem inkubatorem przedsiębiorczości. Projektanci z lubelskiego

biura POWERSUN przedstawili swoją wizję planowanego kompleksu już we wrześniu ubiegłego roku.

– Na kompleks złoży się reprezentacyjny biurowiec wraz z czterema modułami magazynowo-produkcyjnymi – mówił wtedy Janusz Lewowski, architekt. – Ci, którzy wynajmą tam przestrzeń, będą mogli ją kształtować pod kątem swoich indywidualnych potrzeb.

Obiekty będą w pełni uzbrojone, także w wygodne ciągi komunikacyjne.

Agata Fisz, ówczesna prezydent Chełma, była pod wrażeniem tego, co pokazali lubelscy projektanci. Podzieliła się opinią, że kiedy ten projekt zostanie wdrożony, to kolejna część miasta zostanie zagospodarowana w sposób estetyczny i przyjazny mieszkańcom. Wyraziła też nadzieję, że

całe przedsięwzięcie przełoży się też na nowe miejsca pracy.

Fisz wcześniej była w Elku, gdzie zwiedziła podobne, działające już centrum. Nabrała przekonania, że tak jak tam, również w Chełmie spotka się ono z dużym zainteresowaniem przedsiębiorców. Angażując się w ratowanie projektu Banaszek najwyraźniej podziela optymizm poprzedniczki.

## BIAŁA PODLASKA

## Potrzebne miejsca parkingowe dla niepełnosprawnych

O wyznaczenie miejsc parkingowych dla osób niepełnosprawnych apeluje do władz miasta mieszkaniec Białej Podlaskiej. Chodzi o ulicę Leszczynową.

– To parking, który znajduje się na drodze miejskiej przy ul. Leszczynowej w obrębie pawilonów handlowych, a także przy filii biblioteki i klubie kultury Eureka – tłumaczy Włodzimierz Jaroszuk. Z jego obserwacji wynika, że jest tam 27 stanowisk do parkowania. – Powinny być tam wyznaczone 2 miejsca parkingowe dla niepełnosprawnych – uważa pan Włodzimierz.

Mieszkaniec Białej Podlaskiej spotkał się w tej sprawie z urzędnikami. – Ale pani urzędniczka zasugerowała wtedy, że takie miejsca są po drugiej stronie tego dużego pawilonu handlowego, na znajdującym się tam parkingu spółdzielni mieszkaniowej „Zgoda”. Nie wiem skąd u urzędników bierze się taka „psychologia” i brak empatii – skarży się nasz rozmówca. – W budynkach przy parkingu znajdu-

ją się instytucje należące do urzędu miasta, a także wiele innych punktów usługowo-handlowych. Ze wszystkich tych dobrodziejstw korzystają mieszkańcy Białej Podlaskiej, nie tylko mieszkańcy Osiedla Młodych. Dla mnie osobiście te miejsca nie są potrzebne. Ale z tego parkingu korzystają osoby poruszające się na wózkach i o kulach, ludzie po udarach i wylewach, dla których pokonanie chociażby jednego metra jest czasami wielkim wyzwaniem i odsyłanie ich na odległe parkingi „Zgody” jest nie na miejscu – podkreśla Jaroszuk i zwraca się do prezydenta o zajęcie się sprawą.

Jak nas zapewniła rzeczniczka prezydenta Gabriela Kuc-Stefaniuk, prezydent przeanalizuje proponowaną lokalizację miejsc parkingowych dla osób niepełnosprawnych przy ul. Leszczynowej, w tym zgodność z przepisami prawa o ruchu drogowym.

– Wyznaczenie miejsc nastąpi po opracowaniu i zatwierdzeniu zmian w stałej organizacji ruchu – dodaje Kuc-Stefaniuk.

(EB)

## Przyjedzie 5 milionów turystów do stolicy regionu i co wtedy?

Przedstawiciele branży turystycznej, organizatorzy wydarzeń kulturalnych i specjaliści od promocji wzięli wczoraj udział w organizowanym po raz pierwszy Lubelskim Sejmiku Turystycznym. W Centrum Spotkania Kultur rozmawiali m.in. o wyzwaniach czekających lubelską turystykę.

Jednym z głównych tematów spotkania była dyskusja o szansach stojących przed lokalnym przemysłem turystycznym. Chodzi m.in. o spodziewane zakończenie budowy drogi ekspresowej i zakończenie remontu linii kolejowej do Warszawy, ale też ogólną tendencję związaną ze wzrostem liczby turystów.

– W naszym przypadku dotyczy to głównie odwiedzania Starego Miasta i udział w setkach wydarzeń kulturalnych. Ale chcemy też rozwijać turystykę biznesową, konferencyjną, medyczną czy akademicką – mówił Mariusz Sagan, dyrektor Wydziału Strategii i Obsługi Inwestorów w Urzędzie Miasta Lublin.

Przedstawił też dane, z których wynika, że w ciągu czterech lat liczba odwiedzających stolicę regionu turystów może wzrosnąć dwukrotnie – do ok. 5 mln rocznie. Zaznaczył jednak, że do tego potrzeba kolejnych inwestycji.



Projektując m.in. CSK nie przewidziano możliwej skali sukcesu i liczby osób, jakie będą nas odwiedzać. Potrzebujemy obiektów, które pomieszczą wydarzenia z udziałem 7–10 tys. osób

– Chodzi o budowę obiektów, które pomieszczą wydarzenia z udziałem 7–10 tys. osób. Obecna infrastruktura jest stworzona pod wydarzenia średniej skali. Projektując Centrum Spotkania Kultur i Lubelskie Centrum Konferencyjne nie przewidziano możliwej skali sukcesu i liczby osób, jakie będą nas odwiedzać – podkreślał Sagan.

O wykorzystaniu potencjału kulturowego w budowaniu marki turystycznej mówił Leszek Zegzda z Małopolskiej

Organizacji Turystycznej. Wykorzystał tu przykład Podhala. – To jest kultura, która żyje. To powoduje magię, z której zrobił się biznes, a dla mieszkańców jest to część życia. Jeśli mówimy o promocji regionu, musimy wzmacniać przekaz kulturowy – przyznał, wskazując potrzebę promowania atrakcji turystycznych wśród lokalnej społeczności. Jak podkreślił, większość osób zwiedzających Małopolskę to mieszkańcy właśnie tego województwa.

Wśród problemów wskazywanych przez przedstawicieli branży turystycznej, obok braków infrastrukturalnych wymieniano też m.in. kwestie związane z brakiem miejsc parkingowych, czy bezpośredniego połączenia kolejowego z Krakowem. Przedstawione podczas sejmiku sugestie mają być zebrane i przekazane m.in. samorządom i instytucjom związanym z turystyką.

(TOMA)

# Nadchodzą zmiany w miejskich spółkach

**PUŁAWY** Rada nadzorcza Miejskiego Zakładu Komunikacji ogłosiła konkurs na stanowisko prezesa spółki. Jej dotychczasowy szef, Henryk Mizak, odchodzi na emeryturę. Na podobne zmiany zanosi się także w Nieruchomościach Puławskich. Niewykluczona jest także zmiana prezesa MPWiK

RADOSŁAW SZCZĘCH

1 czerwca tego roku stanowisko prezesa MZK obejmie nowy prezes, wybrany w ogłoszonym niedawno konkursie. Rada nadzorcza wymaga od kandydatów m.in. wyższego wykształcenia oraz co najmniej 3-letniego doświadczenia na stanowiskach kierowniczych, samodzielnych lub nabytego podczas wykonywania działalności gospodarczej na własny rachunek. Mile widziana jest także znajomość zagadnień dotyczących transportu drogowego. Zgłoszenia będą rejestrowane do 11 marca.

Decyzja o rozpisaniu konkursu zapadła po tym, jak wniosek o rozwiązanie stosunku pracy, w związku z planowanym przejściem na emeryturę, złożył prezes MZK, Henryk Mizak (68 l.). Swoje stanowisko opuści 31 maja, po 28 latach pracy, najpierw jako dyrektor zakładu, a następnie prezes związanej w 1998 roku spółki. Przypominamy, że funkcję szefa miejskiej komunikacji w Puławach powierzono mu po wygraniu konkursu ogłoszonego na to stanowisko w trakcie pierwszej kadencji puławskiego samorządu, w 1991 roku.

To nie wszystkie zmiany, jakie czekają miejskie spółki. W lecie na emeryturę przejdzie także prezes Nieruchomości Puławskich, Ryszard Giedyk (67 l.). Funkcję tę sprawuje od połowy 2016 roku, kiedy to zastąpił na tym stanowisku Annę Pacochę. Wcześniej zarządzał puławskimi nieruchomościami przez 19 lat, nieprzerwanie od 1991 do 2010 roku. Najpierw jako dyrektor zakładu komunalnego, a następnie prezes Zakładu Gospodarki Komunalnej. Pracę ma zaimiar zakończyć 30 czerwca.



Henryk Mizak na stanowisku prezesa MZK pozostanie do końca maja tego roku. Jego następcą zostanie wyłoniony w ogłoszonym już konkursie

– Złożyłem taki akces, ale o dokładnym terminie zdecyduje wynik walnego zgromadzenia – precyzuje prezes Giedyk.

Zmiany mogą zająć także w zarządzie Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Puławach. Jego prezes, Roman Mazurek (65 l.) w lecie uzyska prawa emerytalne. Na razie nie planuje jednak z nich korzystać.

– Uważam, że mogę się jeszcze przydać. Nie oznacza to jednak, że mam zamiar pozostawać tutaj w nieskończoność. Ostateczną decyzję podejmie właściciel, czyli władze miasta – przyznaje szef MPWiK.

Prezes Mazurek karierę zaczynał w 1980 roku, w czasach, gdy wodociągi były

częścią nieistniejącego już komunalnego konglomeratu PGKiM. W tym okresie zarządzał zakładem, a po transformacji ustrojowej został kierownikiem miejskiej oczyszczalni ścieków. Do MPWiK-u wrócił w 2006 roku, a po 10 latach został jego prezesem.

Zmiany na kierowniczym stanowisku w tym lub przyszłym roku można spodziewać się także w Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji. Jego dyrektor, Antoni Rękas (71 l.), na razie do sprawy się nie odnosi, ale prawa emerytalne posiada już od kilku lat, więc w każdej chwili może z nich skorzystać.

## Darmowe porady prawne w Lublinie i regionie

Trwa akcja skierowana do osób, które zostały dotknięte przestępstwem. Rozpoczęła się 19 lutego, potrwa do 23 lutego 2019 roku. W jej ramach udzielane są darmowe porady prawne - na Lubelszczyźnie udzielają ich między innymi adwokaci. Akcja związana jest z ustanowieniem 22 lutego Dniem Ofiar Przestępstw - osoby takie mogą brać czynny udział w procesach jako strony postępowania i między innymi ubiegać się o odszkodowania, zadośćuczynienia, żądać naprawienia wyrządzonej im szkody w wyniku przestępstwa, mają też prawo do ustanowienia sobie pełnomocnika w osobie adwokata.

**Gdzie szukać pomocy?**

### LUBLIN

1. Kancelaria Adwokacka Adwokat Maciej Choraśiewicz, ul. Chopina 17/11, 20-023 Lublin, tel. 81 4643472, www.kancelaria-adwokacka.lublin.pl
2. Adw. Anna Kamińska, ul. Kunickiego 46, tel. 791 791 432, Lublin, mail: adwokatkamińska@prawnicykuniciego.pl
3. Adw. Dariusz Leszczyński, ul. Krakowskie Przedmieście 58/5, 20-002 Lublin, tel. 509 077 895, www.adwokat-leszczyński-lublin.pl
4. Kancelaria Adwokacka, adwokat Paweł Pogoda, ul. Fryderyka Chopina 45/5, 20-023 Lublin, tel. 518 922 700, e-mail: adwokat.pogoda@gmail.com
5. Kancelaria Adwokacka, adwokat Anna Nieśpiał, ul. St. Leszczyńskiego 5/10, 20-069 Lublin, tel. +48 504 525 470
6. Kancelaria Adwokacka, adwokat Karol Trubalski, ul. Stanisława Leszczyńskiego 5 lok. 10, 20-069 Lublin, tel. 669 930 963
7. Kancelaria Adwokacka, adwokat Marcin Gałązka, ul. Tomasza Zana 1, 20-601

Lublin, e-mail: biuro@kancelaria-galazka.pl, www.kancelaria-galazka.pl

8. Kancelaria Adwokacka, adwokat Anna Szymanek, ul. Chopina 37/4, 20-023 Lublin
9. Kancelaria Adwokacka, adwokat Katarzyna Oleksińska, ul. Chopina 37/4, 20-023 Lublin, tel. 513 530 868
10. Kancelaria Adwokacka, adwokat Izabela Laurent, ul. Fulmana 1/62, 20-492 Lublin
11. Kancelaria Adwokacka, adw. Anna Pszczoła, ul. Lipowa 20 A/16, 20-024 Lublin
12. Kancelaria Adwokacka, adw. Patrycja Glazer, ul. Droga Męczenników Majdanka 57 lok. 3, 20-325 Lublin, tel. 667 339 525
13. Kancelaria Adwokacka, adwokat Natalia Janczak, ul. Okopowa 10/1, 20-022 Lublin, tel. 667 811 201

### CHEŁM

1. Adwokat Agnieszka Remiś, ul. Pijarska 14, 22-100 Chełm, tel. 606 221 235.

### LUBARTÓW

1. Kancelaria Adwokacka, adwokat Miłosz Niećko, ul. Adama Mickiewicza 1, 21-100 Lubartów, tel. 698 198 432.

### RYKI

1. Kancelaria Adwokacka, adwokat Piotr Pawelec, ul. St. Poniatowskiego 16, 08-500 Ryki, tel. 728 324 036.

### ZAMOŚĆ

1. Kancelaria Adwokacka, adwokat Radosław Kostrubiec, ul. Partyzantów 25/5, 22-400 Zamość, www.kancelariakostrubiec.pl
2. Kancelaria Adwokacka, adwokat Anna Kapuścińska-Spinelli, ul. Kołłątaja 2/4/6, tel. 505 003 030
3. Kancelaria Adwokacka, adwokat Monika Słotwińska-Buba, ul. Peowiaków 90 B, 22-400 Zamość, tel. 508 557 055.

OPR. DUDI

## Łuków czeka na przysięgę



**Łuków: 24.02.2019r. godz. 13:15. Plac Targowy ul. Prusa 8**

140 terytorialsów złoży w niedzielę przysięgę w Łukowie. Mieszkańcy będą mogli posmakować wojskowej grochówki.

24 lutego w Łukowie, po raz pierwszy w tym roku, żołnierze 2 Lubelskiej Brygady Obrony Terytorialnej im. mjr. Hieronima Dekutowskiego ps. „Zapora” złożą przysięgę.

– Ceremonia rozpocznie się o godz. 13.15 na placu Targowym. Poprzedzi ją msza św. w intencji żołnierzy, która zostanie odprawiona o godz. 11.30 w kościele Podwyższenia Krzyża Świętego przy ul. Kardynała Wyszyńskiego 45. Stamtąd nastąpi przemarsz

oddziałów na trasie: ul. Radzińska, ul. Cieszkowizna, plac Targowy przy ul. Prusa, gdzie odbędą się uroczystości. Ceremonia zakończy się o godz. 14.30 defiladą pododdziałów 2 LBOT – mówi kpt. Damian Stanula, oficer prasowy Brygady. Mundurowi przygotowują sporo atrakcji. Mieszkańcy Łukowa będą mogli podziwiać pojazdy i wyposażenie lubelskiej brygady. W programie przewidziany jest pokaz musztry w wykonaniu uczniów klas mundurowych Zespołu Szkół im. Władysława Tatarkiewicza w Radoryżu Smolnym. – Ekspozycję zabytkowych

pojazdów wojskowych zaprezentuje również Fundacja Niepodległości. Dodatkowo dla miłośników militariów będzie przygotowane stoisko handlowe Agencji Mienia Wojskowego – dodaje kpt. Stanula. Nie zabraknie także degustacji wojskowej grochówki z ogromnego kotła. Przysięga wojskowa w Łukowie jest zwieńczeniem pierwszego w tym roku szkolenia podstawowego żołnierzy OT, zorganizowanego pod hasłem „Ferie z WOT”. W szkoleniu uczestniczyli ochotnicy z całego województwa, głównie młodzież szkół średnich, studenci, a także nauczyciele. (PP)

## Kamionka tenisem stoi

W ferie już po raz 17 w Zespole Szkół w Kamionce rozegrano Rodzinny Turniej Tenisa Stołowego oraz VIII Powiatowy Turniej Tenisa Stołowego o Puchar Dyrektora Zespołu Szkół w Kamionce.

W turnieju startować mogły zespoły składające się z ucznia szkoły i przedstawiciela jego rodziny. W kategorii szkoła podstawowa pierwsze miejsce wywalczył Błażej Kuta. Na podium stanęli też Olaf Oniszczyk i Kacper Furtak.

Wśród uczniów gimnazjów bezkonkurencyjny okazał się Hubert Bialek. Kolejne miejsca zajęli Krystian Osior i Fabian Skrzypczyński.

Aż 41 zawodników wzięło udział w VIII Powiatowym Turnieju Tenisa Stołowego o Puchar Dyrektora Zespołu Szkół. Najmłodszy z nich miał 10 lat, a najstarszy 63 lata. Wśród uczniów klas 6 i młodszych na podium znaleźli się: Kacper Furtak, Błażej Kuta i Olaf Oniszczyk. Z uczniów ostatnich klas szkoły podstawowej i gimnazjum najlepsi okazali się Hubert Bialek, Cezary Jeżowski i Krystian Osior. W ostatniej kategorii – szkoły ponadgimnazjalne i dorośli – na podium stanęli: Sebastian Skrzypczyński, Marcin Kamiński i Jacek Drzewiecki. (ASK)

## Zapusty z „Podlasiem”

Zespół Pieśni i Tańca „Podlasie” zaprasza na „Zapusty”. To cykl koncertów związany ze zbliżającym się ostatnim tygodniem karnawału.

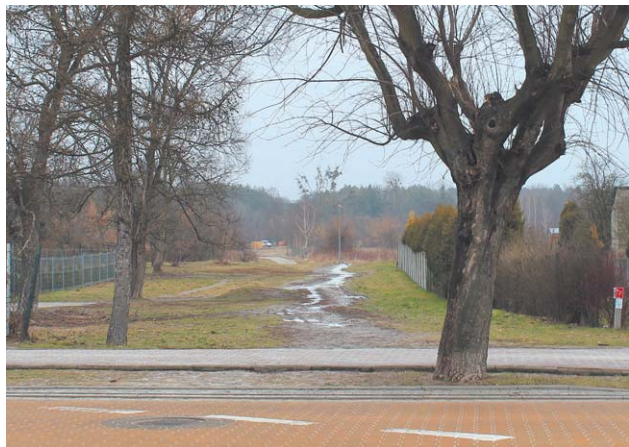
– Utrzymany w zabawnym, edukacyjnym charakterze spektakl jest odniesieniem do podlaskich zapustów, okresu, któremu dawniej towarzyszyły liczne zabawy i „wieczornice”. Wtedy kobiety opowiadały tzw. gadki i powiastki, a młodzież „stroila żarty” – tłumaczy Marcin Bochenek, kierownik artystyczny zespołu. 10 koncertów będzie można zobaczyć od 27 lutego do 8 marca w kilku miejscowościach powiatu bialskiego.

– Tańce i zabawy w humorystycznych opracowaniach będą ciekawą dawką folkloru. Koncert będzie miał charakter interaktywny – zapowiada Bochenek. „Podlasie” istnieje od 1970 roku przy filii AWF w Białej Podlaskiej.

### Plan koncertów:

- 27.02 – Kodeń, Gminne Centrum Kultury Sportu i Turystyki, godz. 12.00
- 28.02 – Biała Podlaska, Szkoła Podstawowa z Oddziałami Integracyjnymi nr 5, godz. 10.45
- 1.03 – Biała Podlaska, Szkoła Podstawowa nr 9, godz. 10.00
- 3.03 – Kodeń, Gminne Centrum Kultury Sportu i Turystyki, godz. 18.00
- 4.03 – Sławacinek Stary, Szkoła Podstawowa, godz. 10.00
- 5.03 – Wisznice, Gminny Ośrodek Kultury (koncert dla szkół), godz. 12.00
- 5.03 – Wisznice, Gminny Ośrodek Kultury, godz. 17.00
- 7.03 – Międzyrzec Podlaski, Liceum Ogólnokształcące, godz. 13.00
- 7.03 – Janów Podlaski, Gminny Ośrodek Kultury, godz. 18.00
- 8.03 – Biała Podlaska, Sejmik Kobiet, Starostwo Powiatowe, sala widowiskowa, godz. 11.00. (EB)

## Szansa na tańszą „obwodnicę” Włostowic



Obecne zakończenie ul. Kowalskiej. Jeszcze w tym roku ulica ta zostanie przedłużona na wschód i połączy się z ul. Powstańców Styczniowych

Niecałe 5,4 mln zł wynosi najtańsza spośród ofert firm zainteresowanych budową przedłużenia ul. Kowalskiej, ronda oraz przebudowy ul. Powstańców Styczniowych w Puławach. To o ponad 400 tys. zł mniej, niż przewidziano w budżecie na te prace. Daje to szansę na to, że zadanie to uda się wykonać niższym kosztem. Stanie się tak, jeśli najtańsza propozycja spełni warunki przetargu. Chodzi o ofertę złożoną przez PRD Zwoleń w konsorcjum z puławskim Wod-Gazem, która opiewa na 5,38 mln zł. Zarząd Dróg Miejskich zabezpieczył na to zadanie 5,8 mln zł, więc pozostaje zauważalny „zapas”. Jeśli ta oferta zostanie odrzucona, następna w kolejności, zaproponowana przez PRD Lubartów, wynosi 5,82 mln zł, a więc nadal można ją uznać za finansowo akceptowalną dla ZDM-u. Dwie pozostałe oferty złożyli: Strabag (6,59 mln zł) oraz PBDiM z Mińska Mazowieckiego (7,4 mln zł). – Mam nadzieję, że zwycięży najtańsza, ale informację o tym, która zostanie wybrana będziemy mogli podać po ich analizie. Potrzebujemy na to około dwóch tygodni – mówi

**PULAWY**

Wiesław Stolarski, dyrektor Zarządu Dróg Miejskich w Puławach. Warto dodać, że władze Puław czekają obecnie na podpisanie umowy na (przysługujące już) rządowe dofinansowanie dla tej inwestycji. Niewykluczone, że niższa wartość kontraktu spowoduje spadek jej wysokości, co może zmniejszyć skalę uzyskanych oszczędności z 400 do 200 lub 300 tys. zł. To jednak nie jest duże zmartwienie dla Puław, biorąc pod uwagę zeszłoroczne przetargi, które wielokrotnie kończyły się unieważnieniami z powodu zbyt wysokich cen lub braku ofert. Przypominamy, że w ramach zadania powstanie zupełnie nowy fragment ul. Kowalskiej, który sięgnie ul. Powstańców Styczniowych, a ta druga zostanie przebudowana (do Zabłockiego). Obydwie ulice będą asfaltowe, wyposażone w chodniki, ścieżkę rowerową i oświetlenie. Pomiędzy nimi powstanie nowe rondo. Połączenie umożliwi zjazd z ul. Włostowickiej tuż za stacją paliw BP i minięcie „Miasteczka Holenderskiego” w drodze do centrum lub osiedli położonych we wschodniej części miasta.

**RADOSŁAW SZCZĘCH**

# „Porodówka” przynosi straty. Do zamknięcia?

**MIĘDZYZRZEC PODLASKI** 1,4 mln złotych straty przyniósł w ubiegłym roku oddział położniczo-ginekologiczny szpitala powiatowego. Decyzja nie zapadła, ale dyrekcja placówki nie wyklucza likwidacji tego oddziału

EWELINA BURDA

Największą stratę, 1,4 mln zł, wygenerował oddział położniczo-ginekologiczny. Powodem jest niska wycena procedur medycznych. NFZ nie rekompensuje nam wymogów, które stawia przed nami Ministerstwo Zdrowia – tłumaczy Wiesław Zaniewicz, dyrektor szpitala, którego organem nadzorującym jest starostwo powiatowe w Białej Podlaskiej.

W ubiegłym roku w placówce przyjęto 273 porody. Szpital nie należy jednak do programu KOC – koordynowanej opieki nad kobietą w ciąży.

– Nie spełniamy kryteriów. Aby do niego przystąpić trzeba mieć wskaźnik co najmniej 600 porodów rocznie. A do tego dwóch ginekologów i anestezjologa na oddziale – wymienia Zaniewicz. Taki program jest na przykład w szpitalu w Białej Podlaskiej.

– Tam za poród szpital dostaje ponad 8 tys. zł, a my jesteśmy finansowani na poziomie 3 tys. zł. To powoduje, że nie możemy rozszerzyć oferty, zadłużamy się. Demografia sprawia, że z roku na rok spada nam liczba porodów. Jeżeli bylibyśmy finansowani tak, jak w programie KOC, nie miałobyśmy problemu ze stratą finansową – podkreśla dyrektor.

We wtorek odbyło się burzliwe posiedzenie rady społecznej szpitala, na której



Rada społeczna szpitala w Międzyrzeczu

obecni byli posłowie, m.in. Marcin Duszek z PiS i Kornelia Wróblewska z PO.

– To nie tylko kwestia finansowania, ale również zachęcenia pacjentek, aby miały zaufanie do tej placówki, aby rodziły w Międzyrzeczu – stwierdziła posłanka Wróblewska, pochodząca z międzyrzeckiej gminy.

Pacjenci oddziału położniczo-ginekologicznego stanowią 1/5 wszystkich pacjentów międzyrzeckiej placówki. Jednym z rozwiązań może być przeniesienie świadczeń do szpitala w Białej Podlaskiej.

– Wtedy my przejęlibyśmy z białskiego szpitala część świadczeń rehabilitacyjnych – tłumaczy dyrektor i przy-

znaje że prowadził już rozmowy z ministrem zdrowia i dyrektorem NFZ.

– Robiliśmy na przykład więcej świadczeń rehabilitacyjnych, żeby zmniejszać kolejki, ale dowiedzieliśmy się, że nie dostaniemy środków z NFZ za nadwykonania – żali się Zaniewicz. Jego zdaniem, poziom finansowania musi się zmienić, bo inaczej szpitalu powiatowemu padną.

– Te obwarowania, które nakłada na szpitale powiatowe Ministerstwo Zdrowia doprowadzają do tego, że pacjentki wybierają lepiej wyposażone jednostki i tam chcą rodzić – zauważa starosta bialski Mariusz Filipiuk, który zwrócił się do parlamentarzystów o podjęcie

rozmów z ministrem zdrowia.

– PiS ma ratować to, do czego doprowadziło PSL? To PSL zarządza szpitalem jako organ prowadzący – zauważył na posiedzeniu rady społecznej poseł Marcin Duszek z PiS.

– Proszę nie uprawiać polityki, gdyby nie czas wyborów, to pana by tu nie było. PiS rządzi czwarty rok, proszę więc nie okłamywać ludzi. Za tymi przepisami, o których mówi pan dyrektor szpitala, głosił pan w Sejmie – odpowiedział starosta bialski.

Za kilka tygodni ma się odbyć kolejne posiedzenie rady społecznej, na której przedstawione będą wyniki rozmów z ministerstwem i NFZ.

## Miasto sypnęło groszem na sport

Miejskie dotacje o łącznej wysokości ok. 780 tys. zł otrzymują w tym roku kluby sportowe oraz organizacje promujące sport w mieście. Najwięcej otrzymują: KS Wisła Puławy, KSPR Azoty-Puławy oraz Puławskie Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej.

W Puławach trudno wskazać zawody sportowe, które nie otrzymują wsparcia ze strony miasta. Lokalny sport dotowany jest niemal w każdym wymiarze, od przygotowywania rekreacyjnych imprez w rodzaju „wyścigu po kremówki”, przez szkolenie młodych piłkarzy czy tenisistów, po wspieranie rozgrywek seniorskich na szczeblu krajowym.

Największym beneficjentem został wielosekcyjny Klub Sportowy Wisła Puławy. Na jego konto trafi w sumie ok. 295 tys. zł (w tym 111 tys. na szkolenie piłkarskie



Największym beneficjentem miejskich dotacji został wielosekcyjny Klub Sportowy Wisła Puławy. Pieniądze trafią m.in. na szkolenie młodych piłkarzy, lekkoatletów, pływaków i ciężarowców

młodzieżowców, 32 tys. zł na szkolenie pływaków, 36 tys. na szkolenie lekkoatletów, 33

tys. zł na szkolenie ciężarowców, 75 tys. zł na organizację meczów ligowych oraz ok. 8

tys. zł na organizację turniejów).

Na drugim miejscu pod

względem wysokości przyznanego wsparcia znalazł się Klub Sportowy Piłki Ręcznej Azoty-Puławy (a także sportowa spółka o tej samej nazwie). Otrzyma niecałe 145 tys. zł, z czego 134 tys. zł na szkolenie z zakresu piłki ręcznej, a pozostałą kwotę na organizację turniejów dla dzieci.

Trzecią organizacją pod względem sumy dotacji jest natomiast Puławskie Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej, które zainkasuje łącznie 88,5 tys. zł. Pieniądze te zostaną przeznaczone na organizację biegów, cyklicznych zawodów sportowych oraz pomogą w prowadzeniu wypożyczalni sprzętu.

Miasto wesprze również szkolenie koszykarzy (27 tys. zł) i kolarzy puławskiej Pogoni (31 tys. zł), piłkarzy Puławiaka (38 tys. zł), piłkarki ŻKS Izabella (9 tys. zł), młodych szczypiornistów UKS Bursa (29,5 tys. zł) i UKS Niwa

(3,5 tys. zł), zawodników tenisa Andrusa (38,5 tys. zł), karateków KS PAKT (2 tys. zł), siatkarzy „Dziwiątki” (17 tys. zł), tenisistów „Smeczka” (7 tys. zł) i „Chemika” (2,8 tys. zł), a także tenisistów stołowych z MOW (3,5 tys. zł).

Wśród wspieranych dotacjami imprez, nie licząc tych organizowanych przez Wisłę czy Azoty-Puławy, znalazły się m.in. „Wyścig po kremówki” (2,5 tys. zł) i „Turniej Dzikich Drużyn” (1 tys. zł) Stowarzyszenia Rodzina, zawody w sportach walki (7,5 tys. zł), mistrzostwa w tenisie (2,5 tys. zł), czy też „Zielona Puławska Piątka” w Nordic Walking puławskiej fundacji BezMiar (2 tys. zł). Ten sam podmiot otrzyma również 13,5 tys. zł na Bieg Zielonych Sznurowadeł oraz Charytatywny Bieg Mikołajów. Z kolei na wsparcie sportu osób niepełnosprawnych dotacja wyniosła 14 tys. zł.

**RADOSŁAW SZCZĘCH**

# Jak i za ile przeżyć na emeryturze

**PIENIĄDZE** Po przejściu na zasłużony wypoczynek źródłami dochodów Polaków będą emerytura oraz oszczędności



– Należy mieć nadzieję, że odsetek Polaków zarabiających na instrumentach finansowych wzrośnie wkrótce dzięki uczestnictwu w Pracowniczych Programach Kapitałowych – mówi prof. Marcin Dyl z Izby Zarządzających Funduszami i Aktywami

Jak wynika z badania zrealizowanego na zlecenie Izby Zarządzających Funduszami i Aktywami przez ARC Rynek i Opinia\*, około 40% Polaków deklaruje, że źródłami ich dochodów będą emerytura oraz oszczędności, a 27% chce pracować tak długo, jak to możliwe.

Co ciekawe, Polacy zabezpieczają swoją przyszłość na emeryturze najczęściej przez opłacanie składek ZUS/KRUS oraz odkładanie pieniędzy w banku. To ostatnie jest zdaniem respondentów najlepszą formą zabezpieczenia przyszłości.

Dla ponad połowy Polaków (60%) kwota, która pozwoliłaby utrzymać się na emeryturze mieści się w przedziale pomiędzy 1 000 PLN a 2 999 PLN.

Najwięcej osób, które deklarowały takie dochody jest

w wieku 25–34 lat – w większości kobiety (66%). Tylko dla 2% Polaków 1000 PLN jest minimalną kwotą potrzebną do utrzymania na emeryturze, takie wynagrodzenie byłoby wystarczające dla osób w wieku 18–24 lat.

Tylko 3% Polaków będzie potrzebowało więcej środków na emeryturze niż zarabia obecnie, częściej taką odpowiedź wskazywały kobiety (4% do 3%) oraz osoby w wieku 35–44 lat. Tyle samo procent wskazało, że kwota powyżej 7 000 PLN, jest minimalną kwotą potrzebną do utrzymania na emeryturze, częściej mężczyźni zaznaczali taki przedział (4% do 2%) i osoby w wieku 18–24 lat.

Takie dane płyną z badania „Życie na emeryturze – wyobrażenia i postawy Polaków”, zrealizowanego przez ARC Rynek i Opinia na

zlecenie Izby Zarządzających Funduszami i Aktywami.

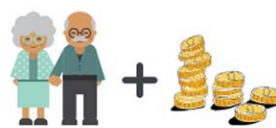
Ponad 3/4 Polaków twierdzi, że ich dochody po przejściu na emeryturę ulegną obniżeniu. Taką sytuację prognozują częściej mężczyźni, jednak z niewielką przewagą nad kobietami (79% do 77%) i osoby w wieku 45–64 lat (82%).

Tylko 13% Polaków przewiduje, że ich dochody będą takie same jak obecne zarobki, przeważają nieznacznie kobiety, a tylko 9%, że będą wyższe – tutaj nieznaczną przewagę stanowią mężczyźni.

Nieco bardziej optymistyczne podejście do emerytury mają młodsi. 60% osób w wieku 18–24 lat uważa, że ich emerytura będzie niższa niż obecne zarobki, tylko 15%, że będzie taka sama, natomiast 25% że otrzymają wyższe wynagrodzenie.

## SPOSOBY FINANSOWANIA POLAKÓW NA EMERYTURZE

### ŹRÓDŁA FINANSOWANIA



35%

emerytura i oszczędności



27%

zamierza pracować



27%

tylko emerytura

Na podstawie badania: „Życie na emeryturze – wyobrażenia i postawy Polaków”

IZFiA

## Jak technologie wspierają hobbystów

Inteligentny czujnik wskaże wędkarzom najlepsze miejsce połowu, a luneta pomoże obrać cel myśliwym

Na rynku urządzeń wspierających hobbystów pojawia się coraz więcej rozwiązań inteligentnych, zwłaszcza w dziedzinie optyki. Luneta z wyświetlaczem head-up, strzelba z technologią namierzania celu znaną z nowoczesnych myśliwców czy domowy teleskop, który obraz obserwowanego nieba wyświetli na tablecie. Nowinki technologiczne pomogą m.in. myśliwym i astronomom, a także wędkarzom. Inteligentny czujnik montowany na wędkę zapisze datę i godzinę udanego połowu, a także zapamięta jego lokalizację.

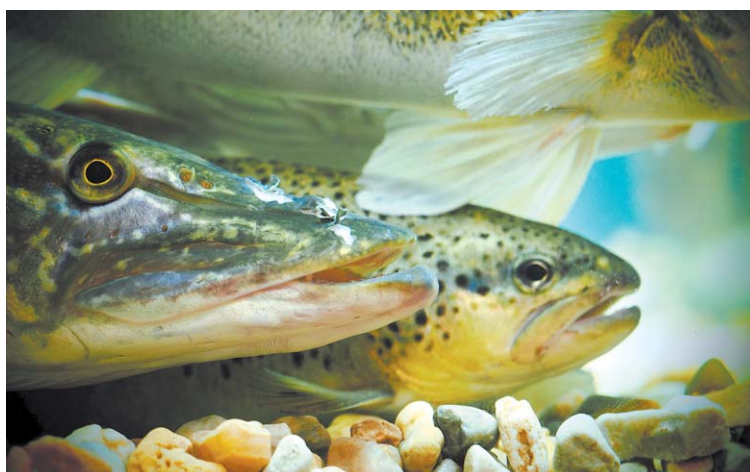
– Cyberfishing to nowa technologia dla wędkarzy – inteligentny czujnik, który pasuje do każdej wędkę. Urządzenie komunikuje się za pomocą Bluetootha z aplikacją w telefonie, która pomaga obliczyć liczbę wykonanych rzutów w trakcie łowienia. Gdy uda się nam coś złowić, wystarczy nacisnąć przycisk, a aplikacja odnotuje ten fakt oraz oznaczy miejsce udanego połowu, wykorzystując lokalizację

GPS – mówi Rob Carter z Cyberfishing.

Zapisana informacja zostaje rozszerzona o dane dotyczące warunków pogodowych oraz godziny i daty połowu. Dzięki temu wędkarzom łatwiej będzie powrócić do miejsc, w których w przeszłości odnotowali najbardziej udane połowy. Potencjalny rynek odbiorców według szacunków producenta liczy około pół miliarda osób, które w większości mają po kilka wędek.

– Jako wędkarze stajemy obecnie przed dużym problemem – nie ma już tak wiele ryb, a dostęp do dobrych łowisk jest znacznie ograniczony. Dlatego idealnie byłoby, gdyby ci, którzy mają mało czasu, mogli się udać od razu do miejsca, w którym będzie dużo ryb, i dzięki temu łowić częściej – przekonuje Ron Carter.

Na rynku pojawia się coraz więcej urządzeń inteligentnych, które wspierają osoby uprawiające różnego rodzaju hobby. Przykładem mogą być inteligentne strzelby, wy-



Wędkarze marzą o tym, by udać się od razu do miejsca, w którym będzie dużo ryb

posażone w technologię lock-on, podobną do tej, która znana jest z myśliwców. Dzięki niej strzelba nie odda strzału, dopóki nie będzie pewne, że kula trafi w cel, nawet pomimo naciśnięcia spustu. Inteligentne strzelby zapewniają celność

mierzenia nawet z odległości kilometra. Tego typu innowacje budzą jednak kontrowersje nawet wśród samych hobbystów.

Twórcy Cyberfishing wyszli z założenia, że chcą jedynie wspomagać, a nie wyręczać wędkarzy.

– Zazwyczaj wędkarze nie są zainteresowani nowymi technologiami, ponieważ zwyczajnie lubią przy łowieniu ryb polegać na własnych umiejętnościach i doświadczeniu. Cyberfishing jednak nie jest zaprojektowany, by pomagać nam łowić, nie zdecydował się na wybór wabika czy haczyka, ani nie wyręczy nas w wielogodzinnym cierpliwym oczekiwaniu na zdobycz. Urządzenie, dostępne w przedsprzedaży, ma za zadanie przybliżyć nas do miejsc, o których wiemy, że są zasobne w ryby – twierdzi ekspert.

W czerwcu tego roku do użytkowników powinny też trafić pierwsze lustrzane teleskopy astronomiczne Hiuni Smart Telescope. Ich innowacyjność polega na tym, że zamiast okularu umożliwiającego bezpośrednią obserwację nieba użytkownik dostaje kamerę przechwytyjącą obraz i wyświetlającą go na ekranie tabletu. Urządzenie samoczynnie się kalibruje i autonomicznie podąża za obserwowanym obiektem.

NEWSERIA INNOWACJE



# Mirabelka, mucha i ropucha

**PRZYRODA** Okazuje się, że stare śliwy, grusze i jabłonie w krajobrazie miejskim lub wiejskim mogą być ważne dla funkcjonowania płazów. Naukowcy uważają, że działa tu podobny mechanizm jak w przypadku znaczenia starych sadów w opuszczonych bieszczadzskich wsiach dla ochrony niedźwiedzi

- Gdy jak co roku w pobliżu Instytutu Zoologii UP w Poznaniu chodnik pokrył się warstwą opadłych mirabelek, w zespole badawczym zajmującym m.in. się ekologią miast i herpetologią (dział zoologii badający płazy i gady) pojawił się pomysł. Postawiliśmy sobie pytanie badawcze: czy obecność opadłych, rozkładających się owoców, wpływa na dynamikę wzrostu i rozmieszczenia płazów po metamorfozie jako efektu bardziej zróżnicowanego pożywienia w postaci insektów przyciąganych przez zalegające owoce? - relacjonuje Mikołaj Kaczmarski, który z Piotrem Try-

janowskim i Anną Marią Kubicką z Instytutu Zoologii Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu przedstawił ciekawe wyniki badań.

Naukowcy chcieli stwierdzić, czy obecność opadłych owoców ma znaczenie dla obecnych w miastach płazów. Aby to sprawdzić prowadzili we trójkę przez miesiąc eksperyment z udziałem ropuchy zielonej *Bufo viridis* (na zdjęciu).

W czterech półotwartych zagrodach ustawionych na wolnym powietrzu o podstawie metr na metr umieścili po 30 świeżo przeobrażonych osobników tej ropuchy. W części zagród na ziemi znajdowały się opadłe owoce, w części owoców nie było.

## Większe bogactwo

Wszystkie ropuchy miały stały dostęp do pokarmu, a co dwa dni każda z nich była mierzona i ważona. Jednocześnie naukowcy sprawdzali obecność dzikich bezkręgowców zwabionych owocami.

- Upraszczając, chcieliśmy odwzorować warunki panujące latem pod drzewami owocowym - tłumaczy Mikołaj Kaczmarski.

Dodaje, że w okresie, gdy z drzew masowo spadają dojrzałe owoce, młode płazy - w tym ropuchy - zaczynają wychodzić ze zbiorników rozrodczych. Naukowców interesowało, czy zwabione do owoców owady, np. muszki owocówki *Drosophila*, mogą stanowić dla młodych ropuch źródło pokarmu?

- Wyniki pokazały jednoznacznie, że ropuchy zielone z zagród ze śliwkami rosły wyraźnie szybciej, niż osobniki z grupy kontrolnej. Jednocześnie w zagrodach z owocami zaobserwowano większe bogactwo gatunków dzikich bezkręgowców - relacjonuje zoolog.

## Ropucha na diecie

Dlaczego do badania wybrano ropuchy? - Płazy są grupą, dla której okres po

metamorfozie - przeobrażeniu od postaci kijanki do osobników dorosłych, żyjących na lądzie - należy do trudniejszych w skali ich całej historii życia. Muszą one wtedy, przed pierwszą hibernacją, szybko przybrać na wadze. Dlatego właśnie dla osobników młodocianych dostęp do pokarmu w obfitości jest bardzo ważny. Zwłaszcza, że odpowiednio rozmiary już po metamorfozie mogą zwiększać prawdopodobieństwo przeżycia, a na dalszą metę wpływają na potencjał rozrodczy osobników. Większe samice produkują więcej skręku, a tym samym zwiększają szanse na przetrwanie populacji - tłumaczy zoolog z IZUP.

- Czy w takim razie stare jabłonie, grusze, śliwy w krajobrazie miejskim lub wiejskim mogą mieć znaczenie dla funkcjonowania płazów, takie jak stare sady w opuszczonych bieszczadzskich wsiach dla ochrony niedźwiedzi? Twierdzimy, że zdecydowanie tak - podkreśla Mikołaj Kaczmarski.

## Chrońcie owocowe!

Naukowcy rozważają rozszerzenie badań na inne gatunki. Chcą też ustalić, czy wpływ drzew owocowych na rozwój płazów w warunkach naturalnych jest równie znaczący. - Uzyskane wy-

niki mają znaczenie w kontekście planowania przestrzennego w miastach i na terenach rolniczych. Dalsze zubażanie siedlisk poprzez wycinanie drzew owocowych może mieć negatywny wpływ na płazy, gdyż ogranicza im dostępność pokarmu w kluczowym momencie ich życia - podkreśla.

Biolog zwraca uwagę, że presja ze strony człowieka i coraz gorszy stan środowiska sprzyjają wymieraniu wielu populacji płazów na całym świecie. - Dlatego też należy próbować określić, w jakim stopniu przekształcanie otoczenia i które jego elementy, wpływają na tę grupę zwierząt. Nasz eksperyment potwierdził, że obecność zalegających owoców ma pozytywny wpływ na dynamikę wzrostu młodocianych ropuch - mówi.

Mikołaj Kaczmarski uważa, że w miastach owoce aliczy, mirabelek i innych śliw zaczynają opadać co roku już na przełomie lipca i sierpnia. - Proces ten trwa nawet do września, w zależności od wieku drzewa i lokalnych warunków. Niestety, w wyniku nacisków społecznych czy też „gospodarności” zarządzających terenami zielonymi drzewa owocowe coraz częściej są wycinane. Są bowiem postrzegane jako problem: trzeba sprzątać liście i owoce, a nawet

jako źródło alergii czy element przyciągający dokuczliwe owady, np. osy - mówi.

## Pochopne usuwanie szkodzi

Jak mówi, do wycinki drzew owocowych dochodzi coraz częściej w miarę, jak społeczeństwo bogaci się i zmienia się moda na zagospodarowanie przestrzeni zielonej. Tymczasem jeszcze niedawno - w trakcie II wojny światowej i po jej zakończeniu owocowe drzewa przydrożne i miejskie, nawet w dużych miastach, dostarczały ludziom pożywienia. Jednak funkcja ta stopniowo straciła na znaczeniu na przełomie XX i XXI wieku.

Mikołaj Kaczmarski przekonuje, że rola mirabelek - masowo kwitnących na białą wczesną wiosną, które w okresie letnim obsypane są żółtymi owocami - daleko wykracza poza funkcję estetyczną. - Zaraz po upadku na ziemię owoce zaczynają rozkładać się, wydzielając słodkawą woń, która wabi liczne bezkręgowce, które z kolei stają się pokarmem ptaków i innych kręgowców. Co ciekawe, efekt ten może mieć znaczący wpływ na przyrodę - mówi. - Pochopne usuwanie owoców z otoczenia może okazać się negatywne dla mniejszych mieszkańców miast czy terenów rolnych". (PAP - NAUKA W POLSCE)



## Najedzone żubry ciężko zliczyć. Potrzebna zima

**ZWIERZĘTA** Na powrót bardziej zimowej aury czekają pracownicy parku narodowego i nadleśnictw, prowadzący inwentaryzację żubrów w polskiej części Puszczy Białowieskiej. Na razie wyniki nie są bowiem pełne, a zwierzęta nadal nie gromadzą się w miejscach dokarmiania

Doroczne liczenie żubrów w Puszczy Białowieskiej przeprowadzane jest zawsze zimą. Pracownicy Białowieskiego Parku Narodowego (BPN), leśnicy i naukowcy wykorzystują wtedy to, że zwierzęta zbierają się wówczas w większe grupy w miejscach dokarmiania, a po-  
jedyncze sztuki można

wytropić po śladach na śniegu.

Inwentaryzacje służą nie tylko policzeniu populacji, ale też poznaniu jej kondycji i struktury, tzn. ile jest dorosłych samców i samic, cieląt urodzonych w minionym roku, oraz tzw. młodzieży (2-3-latków). Główny etap tegorocznej inwentaryzacji już przeprowadzono. Po zsumowaniu wyników okazało

się, że na pewno nie są one jednak pełne i populacja wymaga dodatkowego liczenia.

To utrudnia aura i urodzaj żołądki w lesie, które są przysmakiem żubrów. W związku ze zmniejszeniem populacji dzików w puszczy, żubry mają żołądki wciąż pod dostatkiem, a to sprawia, że nie przychodzą tak licznie do miejsc stałego zimowego dokarmiania. - Albo żubrów nie

ma tam w ogóle, albo z rzadka, raz na jakiś czas się tam pojawiają - przyznała dr Katarzyna Daleszczyk z ośrodka hodowli żubrów BPN.

Zwróciła też uwagę na obecność wilków, która sprawia, że żubry są bardziej płochliwe, co dodatkowo utrudnia zadanie osobom zliczającym te zwierzęta.

Dr Daleszczyk liczy na zmianę pogody na bardziej

zimową, opady śniegu i niższą temperaturę, co pomogłoby dokończyć inwentaryzację. - Na razie nie zanoszą się na to, bo się robi wiosna. Ale gdyby jednak przyszło jeszcze jakieś kilkudniowe ochłodzenie, będziemy liczenie ponawiać i na razie nie spieszymy się z podawaniem wyników - dodaje.

W ramach ubiegłorocznej inwentaryzacji doli-

czono się ponad 650 żubrów żyjących na wolności w polskiej części Puszczy Białowieskiej.

Białowieski Park Narodowy jest najstarszym polskim parkiem narodowym. We wrześniu 2019 roku przypada 90. rocznica restytucji, czyli ocalenia żubra w Puszczy Białowieskiej. Obchody planowane są na cały rok.

(PAP - NAUKA W POLSCE)

## Spółdzielnia Mieszkaniowa „CZECHÓW” w Lublinie

OGŁASZA PRZETARG OFERTOWY

na ustanowienie aktem notarialnym  
prawa odrębnej własności do lokalu mieszkalnego,  
położonego w Lublinie przy ulicy:

- **Króla Rogera 3/87**, o pow. użytkowej **66,9 m<sup>2</sup>** (IXp) wraz z udziałem w gruncie.  
Cena wywoławcza **285.000,00** złotych.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:

- wpłacenie wadium w kwocie 2.000 zł., na konto Spółdzielni w PKO BP II O/Lublin nr 87 1020 3150 0000 3102 0004 6680.
- złożenie oferty z określeniem ceny nabycia lokalu wraz z dowodem wpłaty wadium należy składać do dnia **11.03.2019r.** do godz. **13<sup>00</sup>** w sekretariacie Spółdzielni - Lublin, ul. Choiny 57 - koperta winna być zaklejona z dopiskiem - oferta na przetarg z określeniem adresu lokalu.

Oferty nie spełniające warunków określonych w niniejszym ogłoszeniu zostaną odrzucone.

Rozstrzygnięcie przetargu nastąpi w ciągu 7 dni od końcowego terminu składania ofert.

Oferent, którego oferta wygra zobowiązany jest wpłacić całą należność w ciągu 21 dni od dnia powzięcia wiadomości o rozstrzygnięciu przetargu, a następnie w terminie wyznaczonym przez Spółdzielnię przystąpić do zawarcia aktu notarialnego ustanowienia prawa odrębnej własności do lokalu mieszkalnego. Koszty aktu notarialnego oraz koszty założenia księgi wieczystej ponosi nabywca.

Spółdzielnia Mieszkaniowa „CZECHÓW” w Lublinie zastrzega sobie prawo do odwołania lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Komisji przetargowej przysługuje prawo swobodnego wyboru oferty. Wadium przepada na rzecz Spółdzielni jeżeli oferent, którego oferta wygra uchyli się od zawarcia umowy.

Spółdzielnia może odstąpić od zawarcia aktu notarialnego ustanowienia prawa odrębnej własności jeżeli osoba, której przysługiwało spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu, a której prawo wygasło zgłosi roszczenie o ponowne ustanowienie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego – podstawa prawna art.11 ust.2a pkt 1 ustawy z dnia 15.12.2000r. z uwzględnieniem zmian z dnia 20.07.2017r.

## HANDEL

### SPRZEDAŻ

**GARAŻE** blaszane, bramy garażowe, kojce dla psów. Transport, montaż gratis - cały kraj, raty! **www.konstal-garaze.pl**, tel. **604-397-105, 512-182-312, 81/440-51-08, 84/539-81-91.**

### MATRYMONIALNE

**BIURO Matrymonialne „RENA”, 26-letnia tradycja.** Lublin, ul. Noworybna 3. Wizyty umawiam telefonicznie. **81/747-19-05, 663 919 260.**

### MOTORYZACJA

## ZŁOMOWANIE i SKUP POJAZDÓW

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem
- wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu

**605 312 552**

**ZŁOM-WTÓR**  
KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58  
tel. **81 8252206**  
kom. **730 555 000**  
kom. **607 368 909**  
**www.zlom-wtor.pl**

## USŁUGI

**AUTO-GAZ**, Lublin, ul. Rowerowa 4a. Profesjonalny montaż instalacji, sekwencyjny wtrysk gazu od 1900 zł, serwis, legalizacja zbiorników (od 1992 r). Naprawa pomp vialle. Instalacje holenderskie. (81)534-51-37, 602-388-665, **www.primagaz.pl**

## NAPRAWY

**TELEWIZORY**, magnetowidy, wieże, anteny stelitarnie, instalacje antenowe, darmowa telewizja cyfrowa, kamery i aparaty cyfrowe. Dojazd gratis, gwarancja, solinie, tanio. Tel. 81/740-42-82, 601-237-374.

## NIERUCHOMOŚCI

### SPRZEDAM

**SPRZEDAM** gospodarstwo rolne (6,22 ha) Klimusin, gm. Piaski. Tel. 604189677.

## PRACA

**PRACA** dla spawaczy MIG we Francji i w Niemczech. Bezpłatne zakwaterowanie, nie wymagamy języka. Kontakt: tel. 531368363, rekrutacja4@epser.com

**NIEMIECKA** firma zatrudni w Niemczech na umowę o pracę, osoby do pakowania wyrobów mięsnych, temp. ok.+1°C. Nie wymagamy doświadczenia ani znajomości niemieckiego. CV:informacja@op.pl ; Tel. 795-295-226, 883-815-341.

## KIEROWNIK BUDOWY

Miejsce pracy:  
**HANNA**  
(powiat Włodawski)

**Budowa:**  
**budowa - zespołu zabudowy o funkcji usługowej**

Obowiązki:

- Prowadzenie, nadzorowanie i koordynacja robót zgodnie z obowiązującymi przepisami, sztuką budowlaną i zasadami BHP,
- Współpracę z podwykonawcami, inwestorem i projektantami,
- Kontrolę budżetu oraz rozliczanie prowadzonych robót,
- Koordynacja zamówienia materiałów.

Wymagania:

- Uprawnienia budowlane wykonawcze w branży konstrukcyjno-budowlanej bez ograniczeń,
- Doświadczenie.

Zgłoszenia prosimy wysłać na:  
**info@thtbouw.pl**

**PRACA** w Niemczech.

Poszukujemy osób do prac na magazynie, operatorów wózka widłowego oraz pracowników budowlanych. Stała praca z zakwaterowaniem. Więcej info. pod nr telefonu 518772726.

**DIAGNOSTĘ** laboratoryjnego z uprawnieniami serologicznymi zatrudni SP ZOZ w Hrubieszowie. Tel. 84696-32-96.

**ZATRUDNIMY** Panie oraz Panów do sprzątania centrum handlowego w Lublinie. Praca wg grafiku, w godz: 6-14/14-22. Mile widziane Osoby z orzeczeniem o niepełnosprawności. Tel:798063836.

**LEKARZA** stomatologa zatrudnię. Warunki do uzgodnienia. tel. 669-933-577.

**NIEMIECKI** Zakład Pielęgniarski Lindenblatt 58285 Gevelsberg Komerstr 79 poszukuje opiekunek do opieki domowej. Znajomość języka nie jest konieczna. Premia za dni świąteczne. Opieka koordynatora polskojęzyczna. Mogą być Ukraińcy z prawem pobytu w Polsce. Tel. 0049 2332 659 8781, kom. 004915776362707.

## USŁUGI

**PRANIE PIERZA, WYRÓB KOŁDER I PODUSZEK Z PUCHU, PIERZA, ANILANY. RENOWACJA I PRZERÓBKĄ PIERZYN. PIERZE OD KAŻDEGO KLIENTA CZYŚCIMY OSOBNO. LUBLIN, BURSĄKI 15 A W GODZ. 10-16, TEL. 81/7472512, 661279497.**

## BUDOWLANE

**HYDRAULIKA**, gaz, glazura, elektryka. Remonty kompleksowo-wykończeniowe, adaptacja pomieszczeń, płyty g-k, usługi z dofinansowania przez PEFRON za pośrednictwem MOPR, tel. 501-035-412.

**DOCIEPLENIA** budynków, elewacje - kompleksowo, tel. 506-123-602, 506-123-604.

## RÓŻNE

**WYWÓZ** złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) Odsnieżanie dachów, placów itp. wywóz śniegu. Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106

**SPRZĄTANIE** biur i mieszkań, pranie dywanów i tapicerki meblowej. Wystawiamy faktury. MIKA mikadorota@wp.pl, 506-736-926.

## ZDROWIE

**EXPRESS-DENT** stomatologia zachowawcza, protetyka, umowa z NFZ; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60;ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; ul. Staszica 12, tel. 81 534 62 70, **www.express-dent.pl**.

## LUBELSKIE CENTRUM SŁUCHU I MOWY SŁUCHMED

**Poradnie:**

- Audiologiczna
- Foniatryczna
- Otolaryngologiczna
- Neurologiczna
- Logopedyczna oraz wiele innych
- **Kompleksowe badania słuchu dzieci i dorosłych**
- **Endoskopowe badania trzeciego migdałka (fiberoskopia)**
- Videostroboskopia krtani
- **Inhalacje AMSA**
- Kriochirurgia
- **Fizjoterapia**
- **Badania EMG**
- **Diagnostyka i terapia APD**
- **Terapia Tomatis**

Badania błędnika diagnozujące zawroty głowy – VNG, VHIT  
**www.nzoz.sluchmed.pl**

Lublin, ul. Chodźki 3, lok. 8  
**Rejestracja 81 443 04 44**



## STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW

z okolic  
Lublin • Chełm • Zamość  
**odbior auta od klienta**  
**tel. 608 883 933**



**MEDICAL**  
HAIR & ESTHETIC

**ONKOLOGIA i RADIOLOGIA**  
**dr n. med. R. Wierzbicki**  
**dr n. med. K. Paprota**

- konsultacje
- biopsje
- wycięcia znamion
- radioterapia
- **USG DOPPLER**

## OKULISTYKA

**dr n. med. J. Batalia**  
• badanie wzroku  
• dobór soczewek

## GINEKOLOGIA

### GINEKOLOGIA ESTEYCZNA

**dr K. Szymenderski**  
• badanie ginekologiczne  
• profilaktyka onkologiczna  
• antykoncepcja  
• menopauza  
• nietrzymanie moczu  
• **USG DOPPLER**

## FLEBOLOGIA

**dr n. med. P. Niedziela**  
• operacje żyłaków SVS  
• obliteracje  
• viridex- naczynka  
• konsultacje  
• **USG DOPPLER**

## PRZESZCZEP WŁOSÓW

**dr W. Chromiński**  
• FUE  
• FUT  
• przeszczep brwi  
• blizny powypadkowe  
• leczenie łysienia  
• trychologia  
• osocze bogatopłytkowe

## MEDYCYNĄ ESTETYCZNA

**dr n. med. K. Caban**  
• laser CO2  
• plasma BT- nieoperacyjna korekta powiek  
• korekta uszu  
• usuwanie znamion  
• wypełniacze  
• modelowanie twarzy  
• przeszczep tłuszczu

## DERMATOLOGIA

**dr n. med. D. Czelej**  
• diagnostyka znamion skórnych  
• leczenie trądziku  
• leczenie chorób skóry

**Centrum Medyczne Medical Esthetic**

GSM 609 202 229, 81 740 90 30  
ul. Braci Wieniawskich 12B  
Lublin (Czechów)  
**www.medical1.pl**

**APARATY SŁUCHOWE** dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760

zamów swoje ogłoszenie drobne

**tel. 81 46 26 820**



## NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

na dzień następny  
można zamawiać do 15.00

Wszystkie informacje pod nr. tel. 81 46-26-820 lub e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl

**KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE**  
**Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83**  
♦ Usługi międzynarodowe ♦ Prosektorium i sala pożegnań ♦ Oprawa muzyczna ceremonii ♦ Kwiaty ♦ Kremacje ♦ Trumny, Urny ♦ Ekshumacje, pogłębianie grobów ♦ Sprzedaż nowych grobów ♦ Namiot pogrzebowy

**STYKS** Sp. z o.o.  
20-325 Lublin ul. Cmentarna 6

Pełen zakres usług pogrzebowych  
Dyżur całodobowy: **tel. 81 744-02-03**  
**tel. 195-88** bezpłatny

Punkty usługowe w Lublinie:  
**ul. Cmentarna 6**  
**ul. Lipowa – tel. 81 532-56-62**  
**przy Cmentarzu na Unickiej – tel. 607-276-868**

Na Cmentarzach przy ul. LIPOWEJ i ul. UNICKIEJ zapewniamy karawan-Melex do przewozu trumny i wieńców

**AAA KALLA** CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE  
**www.kalla.lublin.pl**  
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16  
**tel. 81 748 64 54, 602 475 176**  
**ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM**  
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje  
**Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku**  
**BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE**

# Znaleźć swój styl

**ROZMOWA** z Dorotą Mistygacz, koszykarką Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin

• Z wyniku ostatniego, wygranego 76:72 meczu z Artego Bydgoszcz możecie być zadowolone. Udało się sprawić dużą niespodziankę...

– Jesteśmy zadowolone, bo wygrywamy drugi mecz z rzędu z bardzo wymagającym przeciwnikiem, jeszcze na ich hali, więc to na pewno bardzo cenne zwycięstwo. Po meczu rozmawialiśmy z dziewczynami, że i tak nie zagrałyśmy super spotkania. Pokazuje nam to, że możemy wygrać z każdym, bo możemy grać dużo lepiej i mam nadzieję, że tak to będzie wyglądać.

• Nie obyło się jednak bez kontuzji. Prawdopodobnie, w niedzielny mecz z CCC Polkowice nie zagra Brianna Kiesel. Dla was to spore osłabienie, co pokazała już pierwsza runda.

– Bri w każdym meczu jest na boisku przez 30-35 minut, więc brakuje nam jej, kiedy nie gra. Mamy jednak inne dziewczyny na pozycji rozgrywającej. To strata dla zespołu, ale nie poddajemy się. Kontuzje są wpisane w sport. Nawet cieszymy, że prawdopodobnie to tylko jeden mecz, a potem do nas wróci.

• Jak dużą rolę w ostatnich zwycięstwach odegrała Nikki Greene? W pierwszej rundzie wyraźnie brakowało wam zawodniczki, która powalczy pod koszem i na tablicach.

– Nikki jest wielkim wsparciem dla naszej drużyny. Szkoda, że nie było jej w pierwszej rundzie. Ona czasami bardzo nam ułatwia grę tylko tym, że po prostu jest. Łatwiej gra się całej drużynie, jeśli ma się pod koszem taką gabarytowo dużą zawodniczkę (śmiech). To jest też naprawdę klasowy gracz,



FOT. MICHAŁ PIŁAT/AZS UMCS LUBLIN

świetnie spisuje się i w ataku i w obronie.

• Jak tobie się ten sezon układa? Jesteś typem koszykarki od „czarnej

roboty” – grasz dużo w obronie, ale w ataku twój wkład jest nieco mniejszy.

– Zdaje sobie sprawę z tego, jaka jest moja rola

w zespole. Właściwie to walczę z każdym, kto się pyta „dlaczego nie ma więcej punktów”. Już się do tego przyzwyczaiłam...

• Czyli nie rzucasz na złość innym?

– Nie, aż tak, to nie (śmiech). Wydaje mi się, że w tym sezonie i tak mam więcej okazji do zdobywania punktów. Myślę, że trener jest zadowolony z mojej gry. Mecz z Bydgoszczą był dla mnie najsłabszy w tym sezonie, ale dobrze, że się przydarzył teraz i że wygrałyśmy. Nie jestem przez to aż tak na siebie zła.

• Przed wami kolejne spotkania z zespołami z górnej półki. Czy możemy się spodziewać kolejnych niespodzianek?

– Ta liga jest taka, że nie można przekreślać żadnego meczu. Wiadomo, że zespół z Polkowic jest najlepszy w naszej lidze. One grają teraz w śróde w Pradze w Eurolidze. Idą trochę innym trybem niż my. Na pewno będziemy walczyć.

• Co zmieniło się w drużynie, że wygrywacie z czołowymi drużynami?

– Obecność Nikki Greene jest bardzo dużym atutem. Od początku były jakieś problemy – transfer Dominiki Owczarzak, którego nie było, później problemy z Kai James. Każdy musiał się nauczyć grać w tym zespole. Zajęło nam to trochę czasu, ale cieszymy się, że druga runda idzie nam lepiej.

• Czy wcielałaś się w rolę nauczyciela, jesteś w tym zespole dłużej od większości dziewczyn?

– Jestem tutaj trzeci sezon. Tylko Kaja Grygiel i Dominika Poleszak są dłużej. Wiedziałam jak się współpracuje z trenerem Szawarskim, to mogłam dziewczynom coś podpowiedzieć. Mimo wszystko, można powiedzieć, że mamy zawodniczki młode, ale już doświadczone. Każdy musiał znaleźć swój styl.

**ROZMAWIAŁ  
KRZYSZTOF KURASIEWICZ**

## Zacięte finały

**PIŁKA NOŻNA** Ogniwo Wierzbica wygrało Halowe Mistrzostwa Trampkarzy Chełmskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej

Do rywalizacji przystąpiło 10 drużyn, które najpierw przeszły eliminacje i na tej podstawie pięć z nich zakwalifikowało się do finału B, a kolejnych pięć – do finału A. W finale B najlepszy okazał się UKS Niedźwiadek I Chełm z rocznika 2005 zajmując w klasyfikacji końcowej ostatecznie szóste miejsce. Na kolejnych lokatach uplasowały się Unia Rejowiec, Kłosa Gmina Chełm, Ruch Izbica i Astra Leśniowice.

Bardzo zacięta walka toczyła się wśród drużyn z finału A. Aż trzy ekipy Ogniwo Wierzbica, Unia Białopole i Niedźwiadek Chełm rocznik 2004 zgromadziły po dziewięć punktów wygrywając po trzy spotkania. O końcowej kolejności zdecydowała oddzielna tabela ułożona dla zainteresowanych zespołów. Mistrzem zostało Ogniwo, które wyprzedziło Unię i Niedźwiadka. Czwarta lokata przypadła w udziale Sparcie Rejowiec Fabryczny, a piątą drugiej drużynie Niedźwiadka z rocznika 2005. Królem strzelców został Szymon Sarzyński z Unii Białopole z 22 golami na koncie.

**Skład zwycięskiego zespołu Ogniwo Wierzbica:** Miłosz Jeż, Konrad Klimowicz, Damian Klimowicz, Eryk Klimowicz, Bartosz Uraziuk, Paweł Dragan, Bartek Gorczycki, Jakub Sas, Patryk Szymański, Adrian Wawruszak, Karol Balcerek. **Trener:** Mariusz Pasicki. **(GROM)**

## Wygrana gospodarzy

**PIŁKA NOŻNA** W hali sportowej Gimnazjum w Starym Zamościu odbył się XI Halowy Turniej Piłki Nożnej o Puchar Wójta Gminy. W zawodach triumfowała miejscowa Omega

W imprezie wzięło udział siedem drużyn z terenu gminy: Beta Stary Zamość, Chomęciska Małe, Krasne, Krzesło Udrycze, Majdan Sitaniecki, Omega Stary Zamość i Podstary Zamość. Drużyny zostały podzielone na dwie grupy. Awans do półfinałów wywalczyły dwie najlepsze ekipy z poszczególnych grup. Po nich odbył się mecz o trzecie miejsce w którym Beta Stary Zamość wysoko ograła Krzesło Udrycze 4:0. Finał był zdecydowanie bardziej emocjonujący. Ostatecznie po bardzo zaciętym spotkaniu Omega pokonała Krasne i sięgnęła po Puchar.

Poza trofeum dla zwycięzców wręczono również nagrody indywidualne. Najlepszym zawodnikiem turnieju został Kacper Bojar z Krasnego. Tytuł króla strzelców wywalczył zdobywając sześć bramek Patryk Salamacha. Natomiast za najlepszym bramkarzem został Piotr Smyk z Krzesła Udrycze.

Nad przebiegiem i walką fair-play na zawodach czuwał Andrzej Swacha, a pamiątkowe puchary, dyplomy, medale, statuetki i upominki zawodnikom wręczył Wójt Gminy Stary Zamość Waldemar Raczynski.

Skład zwycięzców turnieju: Jarosław Baran, Marcin Burcon, Karol Dywański, Krystian Olech, Jakub Pieczykolan, Hubert Salamacha i Patryk Salamacha.

# Mateusze nieznacznie wygrali z Aniami

**PIŁKA NOŻNA** Ponad półtora tysiąca osób z Polski i z zagranicy wyraziło chęć wsparcia organizacji tegorocznych Mistrzostw Świata FIFA U- 20 Polska 2019, składając elektroniczny wniosek rekrutacyjny do Programu Wolontariatu PZPN. Rozpoczął się etap rozmów kwalifikacyjnych z wybranymi kandydatami, który zadecyduje o ostatecznym wyborze wolontariuszy



Począwszy od 23 maja, przez ponad trzy tygodnie oczy całego futbolowego świata skierowane będą na Polskę – gospodarza Mistrzostw Świata FIFA U- 20 Polska 2019. Mecz otwarcia tej największej piłkarskiej imprezy roku 2019 rozpocznie się wraz z pierwszym gwizdkiem sędziego na stadionie w Łodzi przy ulicy Piłsudskiego 138. Najlepsi młodzi piłkarze z całego świata przystąpią do rywalizacji również w Bielsku-Białej, Bydgoszczy, Gdyni, Lublinie i w Tychach. Zwycięzców wyłoni wielki finał zaplanowany na 15 czerwca.

We wrześniu 2018 roku Polski Związek Piłki Nożnej ogłosił nabór kandydatów do Programu Wolontariatu PZPN przy organizacji MŚ U-20, który spotkał się z bardzo dużym odzewem. Elektroniczne wnioski rekrutacyjne (w liczbie aż 1818 zgłoszeń) przesłało 1683 wolontariuszy. Różnicę tych wyników uzasadnia fakt, iż każdy ochotnik

mógł złożyć swoją aplikację do kilku miast. Do Lublina napłynęło 304 wnioski, co dało miastu trzecią lokatę na podium największej liczby zgłoszeń.

W gronie chętnych do udziału w wolontariacie zdecydowanie przeważają osoby w wieku 18-24 lata – te wypełniły aż 61 procent wszystkich wniosków. Na szczególną uwagę zasługuje fakt, iż jeden z wniosków został nadesłany przez osobę w wieku 91 lat. „Rywalizację” płci nieznacznie na swoją korzyść rozstrzygnęli panowie, którzy wysłali 51 procent zgłoszeń.

Większość zgłoszeń wypełniły osoby spoza Miast

Gospodarzy. Wśród nich znaleźli się również kandydaci z zagranicy, m.in. z Ekwadoru, Brazylii, Indonezji, Portugalii, Turcji, Azerbejdżanu, Rosji czy Wielkiej Brytanii. Najdalszym kierunkiem, z którego napłynął wniosek do Lublina, był o Zimbabwe, oddalone od Polski o aż 12 964 km.

Językiem obcym, którym władza największa liczba ochotników jest angielski – jego znajomość zadeklarowało 92 procent osób. Jeśli podczas mistrzostw, którzy z ochotników zapomni imienia koleżanki lub kolegi z wolontariatu, najbardziej prawdopodobnym, trafnym strzałem będzie Mateusz

lub Ania. Wśród kandydatów znalazło się również 111 wegan i wegetarian, a aż 73 procent aplikujących może pochwalić się posiadaniem prawa jazdy kategorii B.

Rozmowy rekrutacyjne z wybranymi kandydatami, czyli drugi i ostatni etap rekrutacji wolontariuszy na Mistrzostwa Świata FIFA U-20 Polska 2019, zakończą się w tym miesiącu. Ostateczna lista osób wybranych do udziału w programie wolontariatu zostanie ogłoszona wraz z końcem lutego. Następnie wolontariusze przystąpią do etapu szkoleń, mających na celu przygotowanie ich do działań turniejowych.

# Skoczkowie będą bronić złota

**NARCIARSTWO KLASYCZNE** Od dzisiaj do 3 marca polscy sportowcy powalczą o medale na mistrzostwach świata w Seefeld. Największe szanse mają oczywiście skoczkowie. Wystartują też Justyna Kowalczyk, a także reprezentantka MULKS Grupa Oscar Tomaszów Lubelski Monika Skinder

Fani sportów zimowych będą ścisnąć kciuki szczególnie za naszych skoczków narciarskich. Przypomnijmy, że dwa lata temu podczas mistrzostw świata w Lahti Białe-Czerwoni zdobyli złoto w konkursie drużynowym. Kamil Stoch, Dawid Kubacki, Piotr Żyła i Maciej Kot wyprzedzili wówczas Norwegów i Austriaków. Ponadto z brązowego medalu po konkursie indywidualnym na skoczni normalnej cieszył się Piotr Żyła. Przed Polakiem uplasowali się wówczas: Stefan Kraft i Andreas Wellinger.

W tym roku nasza kadra będzie liczyć pięciu zawodników. Stefan Horngacher na MŚ zdecydował się zabrać „żelazną trójkę” – Kamila Stocha, Dawida Kubackiego i Piotra Żyłę. Stawkę uzupełnił Jakub Wolny i Stefan Hula. Natomiast na imprezę nie pojedzie Maciej Kot, który w ostatnim czasie jest bez formy. Nasi reprezentanci w tym sezonie prezentują bardzo dobrą dyspozycję i w niedzielnym konkursie drużynowym będą głównymi kandydatami do złota. Dzień wcześniej na skoczni w Innsbrucku odbędzie się pierwszy konkurs indywidualny. I tu wskazanie faworyta do złotego medalu jest zdecydowanie trudniejsze. Poza Polakami o złoto powinien powalczyć lider Pucharu Świata Ryoyu Kobayashi, a także reprezentant gospodarzy Stefan Kraft. Ostatnim z faworytów będzie Niemiec Markus Eisenbichler.

Warto też wspomnieć, że na imprezie w Seefeld na skoczni zaprezentują się także kobiety. W naszej kadrze znalazły się dwie skoczkinie – Kamila Karpiel i Kinga Rajda. To historyczne nominacje, bo Polki jeszcze nigdy nie brały udziału w konkursach skoków na MŚ. Po raz pierwszy Polska wystawi też drużynę w konkursie mieszanym.



Reprezentacja Polski będzie bronić złotego medalu sprzed dwóch laty wywalczonego w fińskim Lahti



Monika Skinder w przyszłości może powtórzyć sukcesy Justyny Kowalczyk

Poza skokami dojdzie również do rywalizacji w biegach narciarskich.

W kadrze na mistrzostwa znalazła się Monika Skinder z Grupy Oskar

Tomaszów Lubelski. Co ciekawe młoda zawodniczka wystąpi praw-

dopodobnie w sztafecie ze swoją trenerką – Justyną Kowalczyk. Polska królowa nart znalazła się w kadrze i będzie chciała przypomnieć o sobie kibicom. Kowalczyk bowiem oficjalnie nigdy nie zakończyła kariery sportowej.

Nie jest jeszcze wiadome w ilu konkurencjach wystartuje Skinder. – Z tego co wiem, rozważa się jej absencję w indywidualnej rywalizacji sprinterek. W tej chwili pewny jest jej start w Team Sprincie i na pierwszej zmianie sztafety – zdradza Waldemar Kołcun, klubowy trener utalentowanej zawodniczki. – Uważam, że celem naszych drużyn powinno być wejście do najlepszej ósemki, bo to zapewni zawodniczkom ministerialne stypendia. To byłby duży komfort dla nich w kontekście przygotowań do Igrzysk Olimpijskich w Pekinie. Każde miejsce powyżej ósmego należy natomiast uznać za rewelacyjny wynik – dodaje Kołcun.

Mistrzostwa świata w Seefeld będzie można śledzić na antenie TVP 1, TVP Sport, a także w Internecie na stronie sport.tvp.pl.

## PROGRAM MŚ W SEEFELD

**Czwartek:** godz. 14-16.25 Biegi narciarskie – sprint kobiet i mężczyzn • **Sobota:** 13.25-17.15 Skoki narciarskie – konkurs indywidualny HS130 • **Niedziela:** 13.25-17.15 Skoki narciarskie – konkurs drużynowy HS130 • **Wtorek:** 13.15-14.50 Biegi narciarskie – 10 km stylem klasycznym kobiet • **Czwartek:** 12.50-14.15 Biegi narciarskie – sztafeta 4x5km kobiet • **Piątek, 1 marca:** 15.10-18.25 Skoki narciarskie – konkurs indywidualny HS108 • **Sobota, 2 marca:** 15-18.25 Skoki narciarskie – konkurs mieszany HS108.

# Z dużej chmury mały deszcz

**PIŁKARSKA LIGA MISTRZÓW** W dwóch wtorkowych meczach 1/8 finału nie padły bramki, co zapowiada duże emocje w rewanżach. Liverpool zremisował z Bayernem Monachium, a Olympique Lyon z FC Barceloną

Zdecydowanie większe emocje budziło spotkanie zespołu z Wysp Brytyjskich z ekipą z Bawarii. Jurgen Klopp znów spotkał się z Robertem Lewandowskim, ale tym razem jego zadaniem było ustawienie zespołu tak, aby Polak nie wpisał się na listę strzelców. I ta sztuka niemieckiemu szkoleniowcowi się udała, bo kapitan reprezentacji Polski został odcięty od podań i gola nie zdobył.

Przez niemal całe spotkanie optyczną przewagę mieli gospodarze i powinni ten mecz wygrać, gdyby nie fatalna skuteczność. Liverpool potrafił przedostawać się pod pole karne Bawarczyków, ale gdy się już tam znajdował, brakowało wykończenia. Najlepsze okazje do zdobycia bramek miał Sadio Mane, ale w kluczowych momentach podejmował złe decyzje i fatalnie pudłował.

Bayern starał się groźnie kontratakować, ale w jego grze również brakowało błysku. Robert Lewandowski tym razem praktycznie nie otrzymywał



Robert Lewandowski nie zdobył na Anfield Road bramki

podań od swoich partnerów i przez większość czasu był niewidoczny. Ostatecznie spotkanie zapowiadające się jako szlagier nieco rozczarowało.

O tym kto awansuje dalej przesądzi więc mecz w Monachium. – Mój zespół bardzo ciężko pracował, zainwestowaliśmy

dużo sił. Mieliliśmy mało szans w pierwszej połowie, a po przerwie prawie w ogóle ich nie było. Kreowaliśmy sytuacje, ale brakowało ostatniego podania

– powiedział Jurgen Klopp po końcowym gwizdku na antenie Polsat Sport Premium. – Mamy dużą szansę na awans. 0:0 to najlepszy remis, jaki można osiągnąć. Mam nadzieję, że za trzy tygodnie wynik będzie dla nas lepszy. Pojedziemy do Monachium strzelić gola, bo nie możemy grać na remis. Musimy uważać, żeby nie stracić pierwszych bramek, bo ona skomplikowałaby sytuację. To będzie bardzo emocjonujące spotkanie – dodał trener Liverpoolu. W drugim wtorkowym meczu Olympique Lyon podejmował u siebie FC Barcelonę. Katalończycy byli zdecydowanymi faworytami spotkania, ale jak się okazało nie zdołali sforsować defensywy zespołu z Francji i musieli zadowolić się remisem. Mecze rewanżowe zostaną rozegrane 13 marca. W środę odbyły się spotkanie pomiędzy Atletico Madryt i Juventusem Turyn, a także starcie Schalke Gelsenkirchen z Manchesterem City. Oba zakończyły się po zamknięciu wydania.

## Jest coraz lepszy

**BIEGI NARCIARSKIE** Bardzo dobry start Jana Żółkiewskiego w Pucharze Grupy Azoty w Ptaszkowej

19-latek z MULKS Grupa Oscar Tomaszów Lubelski w sobotnim biegu indywidualny na 10 km techniką dowolną zajął wysokie piąte miejsce. Podopiecznemu Waldemara Kołcuna do podium zabrakło jedynie nieco ponad 20 sek. Wygrał Kacper Antolec, jeden z najlepszych biegaczy w naszym kraju. Warto również podkreślić dobry występ Jakuba Ferency, który wygrał niedzielny rywalizację zawodników z roczników 2001-2002. Młody reprezentant MULKS wygrał zmagania na dystansie 5 km, choć do ostatnich metrów musiał toczyć zaciętą bój z Arturem Bożkiem (LKS Klimczok Bystra) i Grzegorzem Zawadą (MKS Istebna). Biegacz z Tomaszowa Lubelskiego na mecie miał tylko 5 sek. przewagi nad Bożkiem. (KK)

## Górnik ma nowego bramkarza

**PIŁKARSKA II LIGA** Adrian Kostrzewski w środę podpisał kontrakt z zielono-czarnymi. 20-letni golkeeper do klubu z Łęcznej przenosi się z Concordii Elbląg na zasadzie transferu definitywnego

Kostrzewski w tym sezonie zaliczył 17 meczów w IV lidze warmińsko-mazurskiej. Co ciekawe, puścił zaledwie pięć goli, a jego drużyna wygrała 16 z 17 spotkań i zdecydowanie prowadzi w tabeli.

– Adrian to bardzo perspektywiczny młody chłopak, którego ściągamy do Górnika pod kątem rywalizacji z naszym wychowankiem Patrykiem Rojkiem. Im obu przyda się zdrowa rywalizacja, która pozwoli podnieść każdemu z nich swoje umiejętności. To powinno przełożyć się poziom naszych bramkarzy – powiedział Przemysław Norko, który w sztabie

Franciszka Smudy zajmuje się golkeeperami. Nowy zawodnik Górnika zaczynał swoją przygodę z piłką w klubie Naprzód Zielonki. Później trafił do UKS SMS Łódź, a stamtąd do Włókniarza Konstantynów Łódzki. Ostatnie 1,5 roku spędził z kolei w Elblągu.

– Adrian obronił się swoimi umiejętnościami spośród wszystkich bramkarzy, którym przyglądał się tej zimy. To przede wszystkim jeszcze zawodnik o statusie młodzieżowca, a do tego ma bardzo fajne warunki fizyczne – dodaje Norko. **(LUKISZ)**

## Dobre pół godziny

**PIŁKA NOŻNA** Avia nie miała w środę litości dla czwartoligowej Victorii Żmudź. Drużyna Tomasza Bednaruka ograła niżej notowanego rywala 5:0

G oście nieźle trzymali się przez pół godziny. Przegrywali wówczas tylko 0:1, a na listę strzelców wpisał się Piotr Prędota. I nie był to zwyczajny gol, bo „Pietka” posłał piłkę do siatki przewrótką. W 36 minucie na 2:0 podwyższył Sebastian Orzędowski. A w końcówce, w przeciągu 60 sekund dwa ciosy zadał Sebastian Dziedzic i wynik wyglądał już znacznie lepiej. Po zmianie stron rezultat ustalił Sebastian Plesz. – Popelnialiśmy takie błędy, że aż głowa boli. Trzeba też pochwalić Bartka Porzycę, bo gdyby nie jego interwencje po przerwie, to przegralibyśmy znacznie wyżej – wyjaśnia Piotr Moliński, trener ekipy ze Żmudzi. – Nie było jednak aż tak

tragicznie, przynajmniej nie przez całe zawody. Pierwsze pół godziny było naprawdę nieźle w naszym wykonaniu. No cóż, gratulacje dla rywali i pracujemy dalej – dodaje trener czwartoligowca. **(LUKISZ)**

**Avia Świdnik – Victoria Żmudź 5:0 (4:0)**

**Bramki:** Prędota (23), Orzędowski (36), Dziedzic (40, 41), Plesz (88).

**Avia:** Piotrowski (46 Wójcicki) – Kuliga, Mykityn, Dwórzynski, Kołodziej (65 Lusiusz), Wójcik, Głaz, Orzędowski (73 Niewiński), Maluga (46 Strug), Dziedzic (68 Plesz), Prędota (46 Bialek).

**Victoria:** Porzyc – Grądzki, Brzozowski, Paskiw, Przychodzień, Ścibior, Sawa, Kasprzycki, Kuczyński, Furta, Lecki **oraz** Fronc, Flis.

**Lotto (19.02)**

3, 11, 14, 23, 29, 44.

**Lotto Plus (19.02)**

3, 16, 19, 30, 39, 40.

**Multi Multi (20.02), godz. 14**

5, 9, 10, 14, 18, 20, 21, 27, 33, 35, 36, 40, 43, 49, 50, 57, 60, 61, 64, 70. Plus 18.

**Multi Multi (19.02), godz. 21.40**

10, 14, 15, 19, 23, 24, 27, 29, 36, 42, 44, 51, 57, 59, 69, 70, 71, 73, 77, 78. Plus 23.

**Mini Lotto (19.02)**

3, 8, 20, 24, 33.

**Ekstra Pensja (19.02)**

3, 10, 13, 19, 22 – 3.

**Kaskada (20.02), godz. 14**

2, 3, 4, 5, 8, 9, 13, 17, 19, 21, 22, 24.

**Kaskada (19.02), godz. 21.40**

2, 7, 11, 12, 13, 15, 16, 17, 19, 22, 23, 24.

**Super Szansa (20.02), godz. 14**

8, 9, 7, 7, 8, 9, 1.

**Super Szansa (19.02), godz. 21.40**

9, 6, 8, 2, 2, 8, 4.

# Czwarty transfer i szóste zwycięstwo

**PIŁKARSKA III LIGA** Żółto-biało-niebiescy długo szukali lewego obrońcy, ale wreszcie się udało. W środę do drużyny Roberta Góralczyka dołączył Kamil Pajnowski, który ostatnio był zawodnikiem Górnika Łęczna. Na razie do Lublina trafi na zasadzie wypożyczenia



Kamil Pajnowski to czwarty zawodnik, który w przerwie zimowej dołączył do Motoru

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

W przerwie zimowej Motor wzmocnił każdą formację. Gole ma strzelać Mateusz Majewski (ostatnio Ruch Chorzów), podawać powinien Kamil Poźniak (Puszcza Niepołomice), a rywalizację w defensywie zaostrzy Bartosz Waleńcik (Górnik Łęczna). W środę udało się z kolei sfinalizować czwarty transfer w tym roku – Kamila Pajnowskiego, który może grać po lewej stronie defensywy, a także na pozycji stopera. Na dodatek 21-latek do końca sezonu nadal będzie młodzieżowcem, dzięki czemu trener Góralczyk będzie miał jeszcze większe pole manewru w doborze takich piłkarzy.

Najnowszy nabytek klubu z Lublina zaczynał przygodę z piłką

w Jagiellończyku Biała Podlaska. Potem przeniósł się do TOP 54 oraz Delty Warszawa. Kilka lat spędził także w Jagielloni Białystok. Grał w Centralnej Lidze Juniorów, a także w trzecioligowych rezerwach. Był również powoływany do reprezentacji Polski do lat 18.

W sezonie 2017/2018 wrócił do Białej Podlaskiej i w barwach tamtejszego Podlasia pokazał się z bardzo dobrej strony w III lidze. W 27 występach zdobył trzy gole. Dzięki dobrej formie przeniósł się do drugoligowego Górnika Łęczna. Wcześniej przebywał też na testach w pierwszoligowym Rakowie Częstochowa. W rundzie jesiennej pojawił się na boisku 11 razy, za każdym razem w pierwszym składzie. Zapisał też na swoim koncie dwie asysty.

**SZÓSTA SPARINGOWA WYGRANA**

Pajnowski w środę od razu zadebiutował w nowych barwach przy okazji sparingu z liderem IV ligi Hetmanem Zamość. Wyszedł w podstawowym składzie na pozycji lewego obrońcy. Zawody zakończyły się zwycięstwem żółto-biało-niebieskich 2:0. Do przerwy goli nie było, ale szybko po zmianie stron wynik otworzył Marcin Michota. A w 66 minucie rezultat ustalił Michał Paluch, dla którego była to już siódma bramka w zimowych grach kontrolnych Motoru. Podopieczni trenera Góralczyka w sobotę zagrają ostatni sparing. Tym razem ich rywalem będzie Wisła Sandomierz. Spotkanie odbędzie się o godz. 11 na bocznym boisku Areny Lublin.

**Hetman Zamość – Motor Lublin 0:2 (0:0)**

**Bramki:** Michota (55), Paluch (66).

**Hetman:** Kowalczyk – zawodnik testowany I, Kanarek, Żmuda, Słotwiński, Skoczylas, Pupeć, Kycko, Myśliwiecki, Oziemczuk, zawodnik testowany II **oraz** Barnor, Otręba, Olszak, Turczyn, zawodnik testowany III

**Motor:** Olszewski – Cichocki, Ranko, Waleńcik, Pajnowski, Bonin, Galecki, Poźniak, Brzyski, Nowak, M. Majewski **oraz** Łakota, Michota, R. Majewski, Wołos, Pożak, Buczek, Sz. Kamiński, Paluch.



FOT. MKS AVIA ŚWIDNIK

## Tym razem ligowy rywal lepszy

**PIŁKARSKA III LIGA** Chełmianka wygrała w środę sparing z Orłętami Spomek 2:1. Piłkarze Artura Bożyka już po pół godzinie gry prowadzili 2:0. Cieszy powrót do gry po kontuzjach kilku zawodników, w tym: Piotra Chodziutki i Przemysława Koszela

J uż w piątej minucie drużyna z Chełma objęła prowadzenie, a na listę strzelców wpisał się Patryk Czułowski. W 30 minucie Krzysztof Zawiaślak wywalczył rzut karny, a na bramkę zamienił go Kamil Kocoł. Po zmianie stron na murawie zameldowali się rekonwalescenci: Chodziutko i Koszel. Pojawił się również testowany środkowy pomocnik. Jeszcze w tym tygodniu powinno się wyjaśnić, czy dołączy do zespołu.

W końcówce zawodów lepszy fragment miały Orłęta i udało im się zdobyć kontaktową bramkę. Były też okazje, żeby doprowadzić do wyrównania, ale ostatecznie podopieczni Rafała Borysiuka musieli się pogodzić ze skromną porażką. – Mamy za sobą trudny mecz. We wtorek mimo sparingu zrobiliśmy jeszcze mocny trening, ale to

**Orłęta Spomek w sobotę ograły Avię, a w środę uległy Chełmiance**

już ostatnia taka jednostka. Traciliśmy kuriozalne bramki i na pewno musimy wyciągnąć wnioski. Brakowało nam radości i pasji w grze, ale i tak mieliśmy swoje okazje i mogliśmy wyrównać – ocenia Rafał Borysiuk na klubowym portalu ekipy z Radzyna Podlaskiego. Trener Bożyk cieszy się z powrotu do gry kolejnych graczy, ale w środę sparingu nie dokończył Jakub Gołąb, który doznał urazu stawku skokowego. – Mamy nadzieję, że to nic poważnego i że skończy się na kilku dniach przerwy – mówi szkoleniowiec Chełmianki. – Cieszy, że mieliśmy sporo sytuacji i w wielu fragmentach kontrolowaliśmy te zawody. Jestem też zadowolony ze sposobu, w jaki padały gole. Znowu po agresywnych atakach na połowie rywala. Byliśmy też konsekwentni w defensywie. Oczywiście, pewne rzeczy wymagają jeszcze poprawy. Był w trakcie spotkania fragment, kiedy zabrakło nam dojrzałości, a Orłęta to wykorzystały

i zdobyły bramkę. Dlatego cały czas mamy nad czym pracować – dodaje trener Bożyk.

W sobotę o godz. 11.30 Orłęta mają zagrać w Kraśniku z tamtejszą Stalą i to na naturalnym boisku. Z kolei piłkarze klubu z Chełma o tej samej porze zmierzają się w Białej Podlaskiej z innym ligowym rywalem – Podlasiem. **(LUKISZ)**

**Orłęta Spomek Radzyna Podlaski – Chełmianka Chełm 1:2 (0:2)**

**Bramki:** zawodnik testowany (79) – Czułowski (5), Kocoł (30-z rzutu karnego).

**Orłęta:** Nowacki (58 Stężała) – Ciborowski (86 Idzikowski), Kursa, Kiczuk (76 Panufnik), Szymala (74 Jaworski), Rycaj (46 Ilczuk), Panufnik (72 Lipiński), Korolczuk (46 Kot), Waniowski (46 Zareba), zawodnik testowany, Wojczuk (85 Musiatowicz).

**Chełmianka:** Drzewiecki – Kursa, J. Niewęglowski, Chodziutko, Pioś, Jabkowski, Aftyka, Czułowski, Kocoł, Kotowicz, Zawiaślak **oraz** Osuch, Salewski, Wójcicki, Kwiatkowski, Gołąb, Koszel, Uliczny, Szpak, Kompanicki, zawodnik testowany.

# Detektywi na tropie



FOT. BBC FIRST

**TELEWIZJA** Serial kryminalny „Niezapomniane” autorstwa Chrisa Langa zdobył uznanie krytyki i widzów za wierne przedstawienie pracy policji. I kreacje aktorskie nominowanych do nagrody BAFTA Nicolai Walkera oraz Sanjeeva Bhaskara. W trze-

cim sezonie do obsady dołączyli: Alex Jennings, Kevin McNally, Neil Morrissey i James Fleet.

Tym razem detektywi zajmą się sprawą zaginionej 16-latki. „Wielowarstwowe i pełne intryg scenariusze Chrisa Langa stają się lepsze

z roku na rok, co potwierdza nowy sezon. Jeszcze bardziej zagłębiamy się w nim w prywatne życie Sunny’ego i Cassie, obserwując jak dochodzenia, w których biorą udział odbijają się na nich samych i ich relacji” - komentują producentki wyko-

nawcze Sally Haynes i Laura Mackie.

Serial został uznany za najlepszy serial detektywistyczny dekady przez Daily Telegraph.

**PREMIERA** 3. sezonu została zaplanowana na 7 marca o godzinie 21:30 na BBC First.

## Romanse i pieśni



FOT. MATERIAŁY PROMOCYJNE

**KONCERT** We wtorek, 26 lutego, o godzinie 18 na scenie Domu Kultury LSM (ul. Wallenroda 4a) pojawi się zespół Shukar Gila z koncertem romansów i pieśni cygańskich „Rumba hitana”. Grupa Shukar Gila powstała w 2015 roku. W jej skład wchodzi wokalistka Sesil Sendi

Krzyżanowska, Jahiar Irani (cajon), gitarzyści Adam Kako Krzyżanowski i Jan Jano Moryc oraz artystka jazzowa z Lublina - Ewa Zając. W repertuarze zespołu znajdują się dynamiczne, energetyczne utwory, jak również sentymentalne i melancholijne romanse. Bilety na koncert kosztuje 20 zł. **DAD**

## Nikt nie jest doskonały

**TEATR** W piątek, 22 lutego, o godzinie 19 w Centrum Kongresowym Uniwersytetu Przyrodniczego (ul. Akademicka 15) do zobaczenia spektakl „Nikt nie jest doskonały” na podstawie tekstu Simona Williamsa. Nikt i nic w życiu Leona nie jest doskonale: żona odeszła, dorastająca córka Dee Dee zaczęła palić papierosy, a do tego jego ojciec Gus, rubaszny i niesforny pomimo wieku, drażni

go swoją ekscentryczną naturą i towarzyskimi ekscesami. Nikt nie przewidział, że pewnego dnia życie Leona zmieni jeden telefon z wydawnictwa...

W obsadzie między innymi Marta Chodorowska, Wojciech Błach, Michalina Sosna i Zdzisław Wardejn.

Bilety na spektakl kosztują od 80 do 100 złotych, a dostępne są między innymi na kupbilecik.pl. **DAD**

### kartka z kalendarza 21 lutego

**1431**

początek procesu Joanny d'Arc

**1947**

oficjalnie zaprezentowano aparat do fotografii błyskawicznej Polaroid

**1979**

urodziła się Jennifer Love Hewitt, amerykańska aktorka i piosenkarka

**1983**

premiera filmu „Karate po polsku” w reżyserii Wojciecha Wójcika

**2009**

podczas Mistrzostw Świata w Narciarstwie Klasycznym w czeskim Libercu Justyna Kowalczyk zdobyła złoty medal w biegu łączonym

**+19,7 °C**

takie temperatury zanotowano 21 lutego 1990 roku we Wrocławiu i w Legnicy

**1925**

ukazał się pierwszy numer tygodnika „The New Yorker”

**1975**

premiera filmu „Ziemia obiecana” w reżyserii Andrzeja Wajdy

# dziennik

WSCHODNI

## 39 zł

– prenumerata miesięczna  
nagrada – **przysmaki ze SWOJSKIEGO STOŁU**

## 110 zł

– prenumerata kwartalna  
nagrada – **SZKATUŁKA Z MUSZLI PERŁOWEJ i ABALONE**



PRENUMERATĘ MOŻNA ZAMAWIAĆ DO 19 KAŻDEGO MIESIĄCA W SIEDZIBIE REDAKCJI DZIENNIKA WSCHODNIEGO W LUBLINIE KRAKOWSKIE PRZEDMIEŚCIE 54 i NAJBLIŻSZYM URZĘDZIE POCHTOWYM lub u LISTONOSZA\*  
\* prenumerata roczna możliwa do wykupienia jedynie w siedzibie redakcji

## ZAMÓW PRENUMERATĘ i ZGARNIJ NAGRODY



## 210 zł

– prenumerata półroczna  
nagrada – **PIERŚCIONEK, KOLCZYKI, ŁAŃCUSZEK, ZAWIESZKA** - do wyboru

## 400 zł

– prenumerata roczna  
nagrada – **WYBRANY ZESTAW**

### NIE CZEKAJ ZAMÓW JUŻ DZIŚ!

ILOŚĆ NAGRÓD OGRANICZONA I SKIEROWANA DO OSÓB INDYWIDUALNYCH  
Oferta obowiązuje od 15 lutego 2019 r.

## ZADZWOŃ! SZCZEGÓŁY POD NUMEREM TELEFONU 81 46 26 800